Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE V, IV.

Rok XVIII. Kraków, niedziela 28 lipca 1935 Nr. 205

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Jak odbędą się wybory w Zagłębiu?

Warszawa. 27. 7. (Sin.) Jak wiadomo, w Sosnowcu odbyły się w piątek wybory do zgromadzenia okręgowego w obu radach miejskich Zagłębia. W tych okręgach zgłoszonych zostanie jedynie dwóch kandydatów na posłów, mianowicie b. poseł Madejski i wicedyrektor Ubezpieczalni Holewicki. Ponieważ żadne ugrupowanie poza BB nie bierze udziału w wyborach zostanie wysuniętych jedynie dwóch kandydatów do wyborów i ci dwaj zostaną wybrani bez głosowania, dzięki powszechnemu zaufaniu społeczeństwa.

Poseł rumuński odwołany z Warszawy

Warszawa. 27. 7. (Sin.) Poseł rumuński w Warszawie Cadera został odwołany. Jak wiadomo, poseł Cadera jest przeciwnikiem politycznym kierunku Titulescu tak jak i cała Siguranza, do której niegdyś należał jako jej szef.

Adwokaci gdańscy burzą się

Warszawa. 27. 7. (Sin.) Z Gdańska donoszą: Izba Adwokacka Wolnego Miasta odbyła burzliwe posiedzenie, na którem wzięła w obronę adw. Weissego jednego z przywódców partji niemiecko-narodowej. Adwokatura gdańska stwierdziła, że adw. Weisse nie ukrywa się i protestowała przeciwko wysuwanym w stosunku do niego oskarżeniom. Powzięte rezolucje Izba Adwokacka doręczy władzom senackim.

Rok 1935 przełomowy dla Włoch

Warszawa. 27. 7. (Sin.) Na ostatniem posiedzeniu unji międzyparlamentarnej, która odbywa się w Brukseli poseł hiszpański oświadczył, iż uważa, że rok 1935 będzie przełomowy dla Włoch a nawet osobiście dla Mussoliniego. Przedstawiciel Szwecji dziwił się bardzo, że na sali są obecni przedstawiciele krajów, gdzie znikł już dawno parlamentaryzm. M. in. był obecny w Brukseli senator Lewenherz ze Lwowa.

Z której strony uderzą Włosi na Abisynję

Paryż, 27. 7. PAT. „Echo de Paris" zastanawia się nad przypuszczalnym planem strategicznych Włoch. Autor artykułu przypuszcza, iż nastąpi frontowy atak od strony Erytrei w kierunku Addis-Abeby. Następnie po umocnieniu zdobytych pozycyj, Włosi będą usiłowali atakami powietrznemi doprowadzić do złamania moralnego oporu przeciwnika. Rozwijana jednocześnie intensywna działalność polityczna Włoch będzie miała na celu zachwianie abisyńską wewnętrzną spoistością, co doprowadzi do osłabienia jej zdolności obronnych. Umożliwi to dalsze postępy wojsk włoskich w głąb kraju. Autor artykułu nie wątpi w zwycięstwo Włoch, ale twierdzi, iż należy się liczyć z wielkiemi ofiarami z ich strony i zajadłym oporem przeciwnika

Poseł Abisynji dekoruje angielską parę królewską

Londyn, 27. . PAT. Poseł abisyński w Londynie dr. Mertin, wręczył królowi angielskiemu nadane mu przez Negusa odznaczenia jubileuszowe: Złoty łańcuch orderu Salomona. Jednocześnie królowa anigelska udekorowana została przez tegoż posła złotym łańcuchem orderu Saby.

Anglja już zabezpiecza swych obywateli

Londyn. 27. 7. PAT. Brytyjskie ministerstwo wojny łącznie z Foreign Office rozpatrywało sprawę bezpieczeństwa obywateli brytyjskich w Abisynji. Postanowiono wzmocnić ochronę poselstwa brytyjskiego w Addis Abeba.

Roosevelt o konflikcie włosko-abisyńskim

Waszyngton. 27. 7. PAT. Prezydent Roosevelt na konferencji prasowej oświadczył, iż pokojowa amerykańska polityka polegać będzie nadal na utrzymaniu stosunków dobrych z sąsiadami i na unikaniu spraw nie obchodzących Stanów Zjednoczonych. Przechodząc do konfliktu włosko-abisyńskiego, prezydent oświadczył, iż Stany Zjednoczone nie są w nim zainteresowane z wyjątkiem ogólnych interesów pokoju i osobistych uczuć Amerykanów, jako prywatnych obywateli.

Gandhi zbiera fundusze dla Abisynji

Londyn. 27. 7. PAT. Jak informuje „Daily Telegraph" z Kalkuty, panuje tam silne wzburzenie wywołane polityką Mussoliniego wobec Abisynji. Ogólnie mniemają, że Indje jako członek Ligi Narodów nie mogą być obojęte wobec konfliktu. W Indjach organizują się formacje Czerwonego Krzyża abisyńskiego a Mahatma Gandhi bierze udział w zbiórce funduszów dla Abisynji.

Czy Stany Zjedn. będą interwenjować w sprawie Żydów w Niemczech

Waszyngton. 27. 7. PAT. Delegacja organizacyj żydowskich w St. Zjednoczonych złożyła w departamencie stanu protest przeciw represjom antysemickim w Niemczech i prosiła sekretarza stanu Hulla o zabranie głosu w tej sprawie.

Waszyngton. 27. 7. PAT. Senator King złożył w senacie projekt uchwały o zarządzeniu ankiety w sprawie sytuacji katolików i Żydów w Niemczech. Senator King proponuje, aby na czele tej ankiety przeznaczyć 5 miljonów dolarów.

Zdarli flagę hitlerowską i wrzucili do rzeki

Nowy York. 27. 7. PAT. W chwili odjazdu parowca „Bremen" komuniści zorganizowali manifestację przeciwko narodowym socjalistom. W demonstracji tej wzięło udział przeszło tysiąc osób. Liczni manifestanci dostali się na dziób okrętu, zdarli flagę niemiecką i rzucili ją do rzeki Hudson.

Przeszło 150 policjantów, 100 tajnych agentów i 25 konnych policjantów zaatakowało manifestantów usiłując ich rozproszyć. W zamieszaniu rozległy się strzały rewolwerowe. Jedna osoba odniosła rany postrzałowe.

Warszawa. 27. 7. (Sin.) Na posiedzeniu Rady Ligi Czerwonego Krzyża w Paryżu, Polski Czerwony Krzyż wystąpił z inicjatywą podjęcia akcji o przyznanie tegoroczne nagrody Nobla Międzynarodowemu Czerwonemu Krzyżowi Młodzieży.

Filtry

Kraków, 28 lipca.

Jeszcze do niedawna związki kupieckie w Wielkopolsce wypowiadały się przeciw projektowi wprowadzenia kwalifikacyj dla handlu, wychodząc ze słusznego założenia, że handel żyje wolnością gospodarczą i wraz z nią upada. Poczciwcy poznańscy mniemali w swej naiwności, że autorom projektu o cenzusie dla kupiectwa chodzi naprawdę o podniesienie poziomu umysłowego i zawodowego warstw kupieckich. Dopiero przed niedawnym czasem zostali kupcy poznańscy poinformowani o właściwem tle tego projektu. W gruncie rzeczy bowiem nie chodzi tu o to, aby kupiec miał takie lub inne wykształcenie, taki lub inny majątek itp. — lecz żeby to był kupiec z takim a nie innym nosem. Oczywiście, że teraz, kupcy poznańscy walczą szlachetnie ramię przy ramieniu z ich kolegami chrześcijańskimi z całej Polski o wprowadzene cenzusu kupieckiego.

Stosunki u nas są tego rodzaju, że projekt ten ma niestety, szanse urzeczywistnienia. W płaszczyźnie ogólnych interesów Polski jest on szkodliwy, nierealny, — poprostu głupi. Ale w płaszczyźnie rozwoju antysemityzmu gospodarczego jest ten projekt bardzo skuteczny. Cenzus kupiecki może się stać największym pociskiem antysemityzmu gospodarczego. I właśnie dlatego, że projekt ten jest szkodliwy, niebezpieczny dla całości życia gospodarczego i z gruntu antyżydowski — ma on widoki realizacji.

Według projektu cenzusu, przy wyborze obywateli, pragnących pracować w zawodzie kupieckim decydować będzie kilka kryterjów. Pierwsze — to kryterjum wykształceniowe. Kandydat będzie musiał wykazać się pewnem wykształceniem ogólnem. Dalej ma wejść w grę cenzus moralny — czyli stwierdzenie kwalifikacyj moralnych obywatela. Następnie wchodzi w grę cenzus praktyczno-zawodowy, czyli warunek odbycia praktyki w handlu. Cenzus praktyki łączy się przedewszystkiem z kategorją przedsiębiorstwa, na terenie którego dany pracownik działa. Tak więc dla kategorji I. II. i III. przewidywane są dwa lata praktyki, od IV. kategorji — trzyletnia praktyka. Przy wyższem wykształceniu kandydata, praktyka ograniczałaby się do roku np. dla mających ukończoną Wyższą Szkołę Handlową, Izba Przemysłowo-Handlowa mogłaby nawet ten okres roczny zmniejszać lub uchylać. Pozatem wchodzi w grę jeszcze cenzus organizacyjny, tj. konieczność przynależności do organizacji zawodowej, jako warunek dopuszczenia do zawodu. Wreszcie wchodzi w grę cenzus kapitałowy, czyli pewne minimum dla założenia przedsiębiorstwa handlowego, względnie różne minima dla różnych kategoryj przedsiębiorstw.

Mamy zatem pięć warunków, których spełnienie wymagane będzie od kandydata do stanu kupieckiego. Rozważmy je po kolei.

Cenzus wykształceniowy. Matołek, który z pomocą rodziców, rodzeństwa i armji korepetytorów przepychał się z klasy do klasy i zdobył potrzebne pensum wiedzy dla uzyskania dyplomu szkolnego spełni warunek wymagany przez cenzus wykształceniowy. Obywatel taki, jeżeli będzie miał ukończoną jakąś wyższą szkołę, zostanie zwolniony z obowiązku odbycia praktyki sklepowej. Zachęcony pomyślnemi warunkami jakie da praca w skartelizowanym handlu, otworzy sobie przedsiębiorstwo handlowe i, oczywiście, po niedługim czasie, splajtuje. Jeżeliby nawet odbywał przedtem kilkuletnią praktykę handlową, to jednak nie będzie on dostatecznie uzbrojony do pracy w handlu. W tymsamym czasie inny obywatel, który nie sprostał cenzusowi wykształceniowemu, nie będzie wiedział w którym roku Ameryka została odkryta lub jakie zwierzęta żyją w kraju Papuasów — ale posiędzie żyłkę kupiecką, spryt handlowy, zdolność błyskawicznego orjentowania się w sytuacji rynkowej, takt i umiejętność obchodzenia się z klijentelą, zdolność racjonalnej kalkulacji itp. słowem — posiędzie przymioty, których w żadnej szkole na świecie nie uzyska — nie będzie mógł otworzyć sobie przedsiębiorstwa handlowego. Ile razy trzeba powtarzać, że funkcje handlowe zależą więcej od sprytu, wrodzonego talentu, bystrości i zdolności szybkiej orjentacji a nie od wysokiego poziomu wykształcenia. Kupiectwo amerykańskie jest naogół mało wykształcone, podobnie zresztą jak wogóle Amerykanie. A jednak amerykański aparat handlowy jest najbardziej nowoczesny, najbardziej zracjonalizowany i najbardziej przystosowany do wymogów współczesnego gospodarstwa społecznego. Albert Einstein jest mistrzem w dziedzinie matematyki i fizyki i napewno odpowiadałby cenzusowi wykształceniowemu, a jednak okazałby się kompletnym partaczem za kantorem kupieckim. Nie obrazimy żadnego z ministrów jeżeli powiemy, że z pomocą swego wykształcenia i szerokich horyzontów nie sprzedaliby ani o jotę lepiej pieprzu, śledzi, czy manufaktury od małego Żyda, który sam sprzedaje te towary i który podpatrywał przy czynnościach kupieckich swego ojca, brata, czy dziadka.

Cenzus moralny. Ten cenzus można sobie łatwo wyobrazić. Wojciech Iksiński, zdobędzie bez większych trudności cenzus moralny, natomiast jakiś Mojżesz Kohn zostanie przy odnośnym egzaminie zdyskwalifikowany moralnie. W rezultacie przez filtr cenzusu moralnego przeciekać będą Wojciechowie Iksińscy, natomiast Mojżeszowie Kohnowie, pozostaną poza nawiasem handlu. Zdaje się, że w tym względzie projektodawcy nie odróżniają cenzusu moralności od cenzusu aryjskości. Myślą o tem identycznie, choć różnie to nazywają.

Cenzus praktyki. O cenzusie tym mówiliśmy już właściwie. Wypada nam dodać, że w dalszej przyszłości, kiedy filtr rozmaitych cenzusów zatrzyma przed dostępem do handlu Żydów a przepuści tylko nie-Żydów — możliwości odbywania praktyki przez żydowskich kandydatów do stanu kupieckiego będą bardzo nikłe. Kupiec nieżydowski nie zechce bowiem przyjąć praktykanta żydowskiego a kupców żydowsk. będzie wogóle mało. W ten sposób w ciągu kilku pokoleń dokona się z całą gruntownością akcja odżydzenia handlu.

Cenzus majątkowy zakrawa na ironję. Niemal każdy kupiec bowiem, zakładający przedsiębiorstwo, wkłada doń pewien kapitał. Im większy kapitał wkłada do przedsiębiorstwa, tem więcej w nim partycypuje — urząd skarbowy. Uważamy, że może lepiej byłoby, aby raczej po roku działalności takiego kupca komisje egzaminacyjne stwierdzały jego zasobność finansową...

* * *

Nikt nie zaprzeczy, że poziom umysłowy naszego kupiectwa pozostawia wiele do życzenia. Nie ulega wątpliwości, że w tej dziedzinie jest jeszcze wiele do zrobienia. Ale zarówno poziom moralny, jak i poziom umysłowy nic nie pomoże, jeżeli warunki pracy w handlu będą dalej tak ciężkie jak obecnie. — Dajcie kupcowi odrobinę wytchnienia, nie nękajcie go armją egzekutorów skarbowych, nie zasypujcie go lawiną nakazów płatniczych, nie dręczcie go szykanami administracyjnemi, nie uciskajcie podatkami — a kupiec znajdzie czas i cierpliwość na uzupełnienie swego wykształcenia. Podnieście dobrobyt materjalny a podniesie się i etyka w zawodzie kupieckim. Czy nie dlatego źle jest z etyką na wsi, bo nędza chłopa jest wielka? Czy nie dlatego źle jest z etyką w nizinach proletarjatu miejskiego, bo w mieście szaleje bezrobocie? Czy wpadło komu na myśl żądać od rolnika cenzusu wykształceniowego i moralnego, mimo, że wieś stoi pod tym względem daleko niżej, niż przed dziesięciu laty?

Niskie wykształcenie i niski poziom etyki — to dzieci nędzy. Kto chce podnieść poziom umysłowy i moralny kupiectwa, ten musi usunąć nędzę z szeregów kupieckich, a usunięcie nędzy możliwe jest tylko w warunkach sprawiedliwej polityki podatkowej, kredytowej i administracyjnej.

VIR.



Oddział gwardji cesarskiej w Abisynji, zorganizowany i przeszkolony na sposób europejski, przez białych oficerów-instruktorów. Mimo doskonałego umundurowania żołnierze są bosi, doświadczenie uczy bowiem, że murzyni, obuci po europejsku, stają się niezdolnymi do dalszych marszów.

Dr. EZRIEL CARLEBACH

Zbojkotować nowy Komisarjat dla Uchodźców!

54 państw przypuszcza szturm do Anglji: „Otwórz bramy Palestyny!“ — Jak Żydzi się poddali. — Daliśmy 10 miljonów dolarow, a nie otrzymaliśmy nic. — Liga Narodów osiedli nie-Żydów w płd. Ameryce, a my zapłacimy. — 400 dolarów na jednego uchodźcę.

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Powiedzieliśmy już.

W całej dyskusji, w całem tym targu dookoła losu żydowskich uchodźców z Niemiec, jedna strona nie zabrała głosu:

— Żydzi.

Żydzi nie należą do zarządu Wysokiego Komisarjatu. Żydzi mają przedstawicieli i tylko w Radzie przybocznej, gdzie reprezentowane są 4 żydowskie i 4 nieżydowskie, prywatne instytucje filantropijne, na których w myśl statutu ciąży obowiązek dostarczania pieniędzy dla Wysokiego Komisarjatu, w której jednak Żydzi nawet głosu doradczego nie mają.

Zapatrywanie Żydów, czy należy Komisarjat zlikwidować, wobec tego, wcale nie zostało wypowiedziane, lecz ukryło się gdzieś za kulisami.

A publiczna opinja wciąż jeszcze nie ma pojęcia:

— Czy zamierzona likwidacja jest dla Żydów korzystna czy nie?

Istnieją w tej sprawie, jak zwykle, różnice zdań.

Istnieje pogląd pewnych kół sjonistycznych, że istotnie należałoby likwidację przeprowadzić, jednakowoż w skład Rady przybocznej, którą Liga Narodów bezwątpienia przy nowo utworzonym komisarjacie powoła do życia, wejść na żaden wypadek nie należy.

Stanowisko to, zwalczane jest przez drugie, przeciwne, w myśl którego, należy zarówno likwidować jakoteż uczestniczyć w nowej instytucji, która na gruzach starej powstanie.

Oba te jednak kierunki zgodne są co do tego, że w przeciągu ostatnich dwóch lat Komisarjat niczego nie zdziałał. I oba przyznają, że winę ponosi Liga Narodów.

Różnica tylko w tem: Sjoniści sądzą, że wina Ligi polega na tem iż nie chciała przyznać, że Palestyna jest jedynym krajem, który jest w stanie rozwiązać problem uchodźców — a niesjoniści zgodni są z Wysokim Komisarzem Mac Donaldem, dopatrując się grzechu Ligi w tem, że nie popierała akcji Wysokiego Komisarjatu przez swój autorytet.

Oba te kierunki mają za sobą całe dzieje, bo początek ich rozwoju przypada na okres, kiedy jeszcze Wysokiego Komisarjatu wogóle nie było.

Pamiętne są owe dni historyczne, kiedy w Genewie odbywała się „sesja żydowska“, kiedy żal i rozgoryczenie do Niemiec było bardzo wielkie a współczucie, dla Żydów — jeszcze większe. Przedstawiciele 54 państw wchodzili na trybunę jeden po drugim, śpiewając hymny pochwalne ku czci Żydów. 54 państw biło się w piersi za to, że kiedyś grzeszyły antysemityzmem. Wystąpił Hiszpan i prosił nas o przebaczenie, że ongiś urządził w swym kraju inkwizycję, a Pers o to — że miał niegdyś u siebie Hamana.

I wszyscy jednogłośnie, wspólnemi siłami z zapałem i entuzjazmem, Niemcom naprzekór, chciały wszystkiego dokonać, byle tylko móc uratować uchodźców.

I wszyscy, wszyscy dopuścili szturm do Anglji: Palestyna należy przecież do nas, do Ligi Narodów, jest wszak krajem mandatowym. Jest siedzibą narodową tych oto nieszczęśliwych emigrantów. Gdzież więc należy ich skierować? Nasze rynki pracy zapełnione są dziesiątkami tysięcy wygnańców i bezrobotnych, tu więc nie potrafią znaleźć pracy dla siebie. A zatem otworzyć bramy Palestyny dla niemieckich uchodźców!

Ktokolwiek był świadkiem owej sceny, kto widział ów zorganizowany atak wszystkich państw przeciwko Anglji, przypuszczał, że — wydana zastanie druga deklaracja Balfoura. I pamiętam jeszcze jak stary Motzkin krążył po kuluarach, w których delegaci różnych państw dyskutowali między sobą i mówił:

— Tu rodzi się Zbawienie. Dzięki Hitlerowi zdobędziemy Palestynę. Wywrze się na Anglję moralny nacisk, zmusi się ją poprostu!

Ale nie tak szybko daje się Anglja przycisnąć do muru. Stawiła opór. Ona wrót Palestyny nie otworzy!

A skoro to Żydzi spostrzegli, ulękli się. Jak to zazwyczaj bywa. Byle tylko z Anglją nie zadzierać...!

Żydzi — w dodatku sjonistyczni przywódcy sami — zdusili ten płomień oburzenia wszystkich państw przeciwko Anglji, a skoro Anglja zamiast certyfikatów zaproponowała... Komisarjat dla Spraw Uchodźców, chwycono się tego oburącz i wyrażono zgodę.

Zaproponowane im stolce w Radzie przybocznej Komisarjatu, a ten zaszczyt należenia do prawdziwej instytucji państwowej, honor zasiadania przy tak wysokich stołach, w tej mierze upoił ich i oszołomił, że nie mogli oprzeć się pokusie.

Obiecano im wtedy, że wywrze się nacisk na b. prezydencie amerykańskim Hooverze, by on objął stanowisko Wysokiego Komisarza dla spraw uchodźców i wmówiono im, że dzięki swoim stosunkom zdoła on zebrać takie skarby — zwłaszcza od nie Żydów — że można będzie odkupić — dwie Palestyny.

Specjaliści od kompromisów chcieli nawet wówczas, by jeśli już powstać ma Komisarjat, a nie druga deklaracja Balfoura, — by w statucie Wysokiego Komisarjatu zostało wyraźnie nadmienione, że przedewszystkiem należy starać się o ulokowanie emigrantów Palestynie. A jeśli Anglja złoży swój podpis, będzie to przynajmniej po części równoznaczne z pewnem zobowiązaniem z angielskiej strony.

Ale i przeciw temu wzbraniała się Anglja i jak lew walczyła. Słowo „Palestyna“ nie może figurować w związku z uchodźcami. We wszystkich krajach świata ma prawo Wysoki Komisarz ich osiedlić tylko nie w Palestynie.

Przy takim stanie rzeczy przedstawiciele państw byli pewni, że wobec wytworzonej sytuacji Żydzi nie wejdą do Rady przybocznej Komisarjatu, a tem samem cały plan zejdzie z porządku dziennego.

Ale już wtedy nasi targowali się między sobą, czy polscy Żydzi powinni mieć dwóch przedstawicieli w Radzie przybocznej... O nieprzyjęciu tego zaszczytu nikt nawet nie pomyślał.

Przyjęli go — bez Palestyny.

I nikt nawet słówka nie pisnął. Z pośród wszystkich żydowskich dziennikarzy, obecnych w Genewie, los padł na mnie jednego, by zaprotestować i nazwać rzecz po imieniu:

— Skandal. I gorzej jeszcze: Głupstwo.

Mojem było przeznaczeniem zabawić się w proroka, na co zresztą nie trzeba było aż zbytniej mądrości:

— Skończy się na tem, że Wysoki Komisarz weźmie pieniądze u Żydów, by osiedlić nie Żydów w południowej Ameryce...

Świat żydowski musi rozstrzygnąć

Dziś, gdy to proroctwo już się spełniło, żydowska opinja publiczna musi zadecydować:

— Czy należy ten poprzedni błąd powtórzyć, czy też nie?

Czy trzeba poraz wtóry wziąć udział w tym nowym z ramienia Ligi Narodów utworzonym Komisarjacie, jak sobie tego życzy Mac Donald i różne państwa?

A nie chodzi już wcale w tym wypadku o sjonizm czy niesjonizm, chodzi o doświadczenie z ostatnich dwóch lat, chodzi zwyczajnie o kupiecki zmysł:

— Czy się nam cały ten interes opłaca?

W okresie ostatnich dwóch lat wydaliśmy na sprawy uchodźców 10 miljonów dolrów. Za wyjątkiem Instytutu Rockefelera, który zainteresował się losem emigrantów — naukowców, z prywatnych nieżydowskich źródeł na ten cel nie otrzymaliśmy ani grosza. Od kilku państw dostaliśmy — pożyczkę, w wysokości około 10.000 dolarów, którą musimy spłacić do ostatniego centa.

Przy pomocy naszych własnych pieniędzy w sumie około 2 miljony funtów, zainstalowaliśmy jako tako blisko 60.000 uchodźców. Pozostało ich jeszcze — 20.000.

Ich losem zaopiekuje się teraz Liga Narodów, jeśli się tego zadania podejmie.

Wedle planu przedłożonego Lidze Narodów spośród tych 20.000 osiedli Mac Donald w pierwszym rzędzie 5.000, w następujący sposób:

— Połowę, 2.500, w Ameryce Południowej, co pociągnie za sobą wydatek miljon dolarów. 1.000 osób wyśle się do Palestyny (500 za zwyczajnymi certyfikatami). Będzie to kosztowało 150.000 dolarów. Kosztem 125.000 dolarów rozmieści się 600 emigrantów w różnych państwach europejskich. 500 osób wyśle się za 100.000 dolarów do Ameryki Północnej, a 400 za 50.000 dolarów do Rosji.

Trzeba będzie zatem, summa summarum, półtora miljona dolarów na osiedlenie 5.000 osób, z których 30 procent stanowią nie Żydzi.

A to jest chyba jasne, że Liga Narodów pieniędzy na to nie da. Nie ma ona zwyczaju wydać na urządzenie jednego człowieka (nie jednej rodziny!) blisko 400 dolarów. Za osiedlenie jednego Asyryjczyka czyteż Armeńczyka płaci Liga 10, maksimum 15 dolarów.

Pieniądze więc damy, jak i dotychczas—my.

Nasz udział w Radzie Komisarjatu, które te sumy ma wydać, znaczyłby w dodatku, że my Żydzi jesteśmy „z tego rozwiązania w kwestji uchodźców ze wszech miar zadowoleni“.

A z drugiej strony będzie to znaczyło

— Skoro można emigrantów „zaopatrzyć" w tak honorowy sposób, nie trzeba więcej niczego, ani certyfikatów ani zezwoleń na pracę w miejscach ich obecnego pobytu, ani prawa zamieszkania we Francji, w Anglji, czy Belgji, ani paszportów, ani niczego innego czego państwa różne udzieliłyby spewnością bez wielkich wydatków i bez wielkich ofiar.

Jednem słowem:

— Jeśli my zgodzimy się na udział w nowym Komisarjacie dla spraw uchodźców, zwalniamy faktycznie państwa z obowiązku troszczenia się o los tych nieszczęśliwców.

W przeciwnym natomiast razie:

— Skoro w tej instytucji zasiadać nie będziemy — zrzucamy całą odpowiedzialność na państwa. A skoro one odpowiedzialność ponoszą, będą musiały coś przedsięwziąć. Naturalnie nie jakieś wielkie poczynania, nie jakieś plany kolonizacyjne, ale: będą musiały zaprzestać prześladowań, pędzenia uchodźców z jednego kraju w drugi, unieważniania ich dokumentów, odbierania im możliwości egzystencji we Francji i Belgji, jakie sobie z wielkim trudem zdobyli.

My zaś — niczego nie tracimy. Zawsze jeszcze będziemy mieli prawo wysłać trochę pieniędzy jakiemuś Żydowi, albo, jak to robi „Hicem" nawet jakiemuś Nieżydowi do Urugwaju, a możności wspierania uchodźców w miejscach ich pobytu, również nikt nam nie odbierze

Jedną rzecz tylko utracimy, nie biorąc udziału w nowo utworzonym Komisarjacie.

— Zaszczyt zasiadania w instytucji Ligi Narodów.

A właśnie z tego niektórzy działacze w żaden sposób nie chcą zrezygnować.

Właśnie to jest, na co lecą cichaczem (któż bowiem u nas inetresuje się naprawdę temi sprawami), niektórzy „politycy".

I właśnie w tem powinna im, mojem zdaniem, żydowska opinja publiczna przeszkodzić.

Przeszkodzić — wszystkiemi siłami.

Legalizacja organizacyj antysemickich w Bułgarji

Sofja, Z.A.T. Zaniepokojenie wśród ludności żydowskiej wywołało zarządzenie ministra spraw wewnętrznych generała Afanasowa, które znosi wydany w swoim czasie zakaz działalności organizacyj antysemickich „Rodna Zasztita" i „Legjonu Narodowego". Obu organizacjom zwrócono też skonfiskowane w swoim czasie archiwa i sztandary. Inne polityczne organizacje w dalszym ciągu pozostają rozwiązane.

Tragedja Żydów w tureckiej Tracji

Saloniki, Z.A.T. Z tureckiej Tracji nadchodzą alarmujące wiadomości o strasznej sytuacji tamtejszych Żydów. Do Tracji przybyło około 50,000 Turków - repatrjantów, dla których rząd organizuje specjalne spółdzielnie. Kupcy i rzemieślnicy żydowscy są rujnowani i tracą wszelką możność zarobkowania. Wielu Żydów z Tracji przenosi się w pośpiechu do Stambułu.

ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO EMIGRACYJNE W BERLINIE.

Berlin, Z.A.T. W Berlinie powstało towarzystwo dla badań możliwości emigracji żydowskiej do krajów zamorskich.

TOWARZYSTWO POMOCY EMIGRANTOM ŻYDOWSKIM W RUMUNJI.

Bukareszt, Z.A.T. Zostało tu założone towarzystwo niesienia pomocy emigrantom żydowskim, zwłaszcza udającym się do Palestyny via Constanza.

„Ci ludzie budują rzecz nową i wielką - Żydowską Siedzibę Narodową"

Entuzjastyczny artykuł „Times" o żydowskiej odbudowie Palestyny

Londyn Z. A. T. Jak ZATna już telegraficznie donosiła, „Times" zamieściły entuzjastyczny artykuł o Palestynie pióra współpracownika tego pisma, który ostatnio zwiedził Palestynę, poraz pierwszy od roku 1919 m. in.

Wrażenie było frapujące. Miałem uczucie, jakbym nagle wpadł do jednego z najbardziej szczęśliwych zakątków świata. Tu rodzi się do życia coś kolosalnego, nowa siła — gospodarczo, społecznie i moralnie. Miałem uczucie, że powietrze jest tu przesycone nacjonalizmem żydowskim, który jest wielką rzeczywistością i który zasadniczo się różni od innych wojujących nacjonalizmów świata. Jednocześnie czułem wszędzie, że oto jestem w minjaturowym kraju przekształcanym z miejscowości ubogiej w jedną z najbogatszych. I wreszcie miałem uczucie nowego powstającego społeczeństwa, które będzie opanowane dobrobytem i więzami spólnoty, społeczeństwo, które nie będzie znało ubóstwa i w którem spólnota nie będzie czemś narzuconem od góry przez rewojucyjny rząd, lecz wyrastającem od wewnątrz jako skutek działalności Żydowskiego Funduszu Narodowego pod mandatem brytyjskim. Społeczeństwo to jest już obecnie zapowiedzią tego, czemby być mogło skupienie żydowskie. Ma ono swe korzenie w glebie, i mieszkańcy jego miast są skautami, pływakami i sportowcami. W chwili obecnej jest to wyraźnie zarysowujące się młode społeczeństwo, pełne energji i idei i do tego stopnia wyemancypowane, że kobiety zdają się w niem korzystać z pełnej równości z mężczyznami. Wszyscy ci ludzie zdają się mieć świadomość, że budują rzecz nową i wielką, Żydowską Siedzibę Narodową, naród, coś co przysporzy żydostwu szacunek i uwielbienie, budują oni drogowskaz cywilizacji, budują kraj, w którym Żydzi pokażą rodzajowi ludzkiemu, jak można — organizując się do pilnej pracy i mając jedność celu przed sobą — wytworzyć mnóstwo z małości i jak można naród cały przeistoczyć w rodzinę. Pobierali oni naukę u wszystkich narodów, i obecnie zdają się odczuwać że jak się ich pozostawia własnej ich pracy mają coś do dania wszystkim narodom. Arab ze zdumieniem widzi to co rośnie w miejscu, w którem dawniej tak mało wykwitało, i zdaje on sobie sprawę, że w tej walce gospodarczej jego rola jest raczej poślednią. Temniemniej stworzony przez Żydów ogrom dobrobytu jest tak znaczny, że Arab ma w nim swój udział, i cena jego pracy urosła. Żydzi nie odnoszą się beztrosko do losu Arabów. Istnieją towarzystwa, które pielęgnują dobre stosunki między obiema rodzinami synów Abrahama.

Interpelacje palestyńskie w Izbie Gmin

Londyn, Z.A.T. Odpowiadając na zgłoszoną na ostatniem posiedzeniu Izby Gmin interpelację minister koolnij Malcolm Mac Donald oświadczył, że zgodnie z zaleceniem t. zw Komisji doradczej dla spraw ceł importowych. podwyższonym taryfom importowym podlegać będzie także sprowadzone z Palestyny soki owocowe. Mac Donald sądzi, że nie będzie to krzywdzić Palestyny, gdyż kraj dotychczas korzystał z dobrodziejstwa redukcyj celnych. Żadnej odpowiedzi Mac Donald nie udzielił na pytanie konserwatywnego posła Herberta Williamsa, czy wciąż jeszcze konieczne jest uważanie Palestyny za kraj obcy. Nie było też odpowiedzi na pytanie posła Barnetta Jannera, czy przedstawiciele przemysłu palestyńskiego nie mogliby uzyskać możności przedstawienia swego punktu widzenia wspomnianej komisji celnej

W odpowiedzi na inną interpelację Mac Donald oświadczył, że zażąda od Wysokiego Komisarza Palestyny informacyj co do tego, ile szkół założonych zostało w Palestynie przez Żydów i Arabów bez pomocy rządu. Na dalszą interpelację na temat szkolnictwa palestyńskiego Mac Donald udzielił następujących informacyj: Z wyjątkiem niektórych prywatnych szkół arabskich wszystkie szkoły dla dzieci arabskich utrzymywane i nadzorowane są przez departament oświaty rządu palestyńskiego. Szkoły żydowskie zaś, z nielicznemi wyjątkami, utrzymywane i kierowane są przez Waad-Haleumi, który otrzymuje od rządu ryczałtową subwencję roczną. Za podstawę tej subwencji służy obliczenie, ileby rząd wydatkował, gdyby sam czuwał nad szkolnictwem żydowskiem w skali podobnie do jego udziału w finansowaniu szkolnictwa dla dzieci arabskich. W ostatniem r. szkolnym rząd wydatkował na utrzymywanie szkół arabskich niespełna 160.000 f. szt., zaś jego subwencja na rzecz szkół żydowskich wynosiła 36,096 f. szt.

Z głosów prasy arabskiej

Jerozolima, Z.A.T. W artykule wstępnym „Al Arabia" nawiązuje do przemówienia, wygłoszonego niedawno temu przez lorda Melchetta w Londynie na zebraniu, poświęconem akcji zbiórkowej na rzecz Lasu Króla Jerzego w Palestynie. Już dawniej — zaznacza pismo arabskie — lord Melchett nawoływał w liście w „Times" Żydów do przygotowania się do przyszłej wojny Obecnie poszedł on znacznie dalej — domaga się on mianowicie zmobilizowania armji żydowskiej, któraby broniła Palestyny, i apeluje do wojska brytyjskiego, aby ustąpiło z Palestyny i powierzyło ją w ręce formacyj żydowskich. Aczkolwiek deklaracje te zawierają dużo fantastycznej porywczości, to jednak tkwi w nich pewne niebezpieczeństwo. Przypuszczać nawet należy, że niektórzy przywódcy sjonistyczni karcić będą lorda Melchetta za jego słowa, nie znajdzie się jednak wśród nich żaden, któryby sie na nie nie zgodził. Pismo domaga się wkońcu by czynniki rządowe wyjaśniły swój stosunek do tego rodzaju deklaracyj, które przyczynić się mogą do zelektryzowania umysłów w kraju i do wywołania burzy i anarchji.

Także „Felestin" omawia wystąpienie Melchetta i zaznacza, że imigracja żydowska, która ostatnio osiągnęła cyfrę 100.000 rocznie, skłoniła Żydów do zastosowania innego niż w latach ubiegłych systemu gospodarczego. Gdy dawniej imigracja żydowska nie przekraczała kilku tysięcy rocznie. Żydzi opierali się głównie na rolnictwie, dziś jednak dokładają wszelkich starań do rozwoju przemysłu, który w znacznie silniejszym stopniu zdolny jest podkopać byt Arabów w Palestynie. Codziennie pisma żydowskie donoszą o zakładaniu nowych towarzystw dla eksploatacji bogactw naturalnych kraju i o uruchomianiu nowych przedsiębiorstw przemysłowych. W ostatnich dniach dowiedzieliśmy się, że Żydzi londyńscy założyli towarzystwo chemiczne o kapitale zakładowym 250,000 f szt. Także „Palestine Land Development Company" powiększyła swój kapitał do 350,000 f. szt. Cyfry te świadczą o wielkim ruchu przemysłowym, który umożliwić ma Żydom skoncentrowanie w kraju czterech miljonów Żydów.

Pewien dziennikarz arbski z Egiptu rozpoczął w „Al Jamea al Islamia" druk serji artykułów, w których autor usiłuje usprawiedliwić kurs antyżydowski, prowadzony od pewnego czasu przez rząd Iraku przeciwko 85-tysięcznej ludności żydowskiej w tym kraju.

35-lecie panowania króla włoskiego Wiktora Emanuela III.

Panujący obecnie król włoski, Wiktor Emanuel III, obchodzić będzie 29 lipca br. 35-lecie swego panowania.

Król Wiktor Emanuel, urodzony 11 listopada 1869 r. i kontynuujący ród dynastji Savoya - Carignano, przejął berło królewskie po swoim ojcu, Humbercie I, zamordowanym przez anarchistę Bresci. 35 lat panowania króla Wiktora Emanuela III są okresem wielu doniosłych wypadków i zmian w dziejach Italji. Już w zaraniu swego panowania król Wiktor Emanuel wyraźnie zwracał swoje sympatje ku Francji, mimo obowiązującego Italję od r. 1893 „trójprzymierza" z Austro-Węgrami i Niemcami. Znalazło to swój wyraz w zatargu o Marokko (1906—11), w którym Italja wystąpiła po stronie Francji przeciwko Niemcom. We wrześniu 1911 r. wybuchła wojna pomiędzy Italją i Turcją w związku z zakwestjonowaniem przez Turcję praw i przywilejów poddanych włoskich w Trypolisie. W listopadzie tegoż roku rząd włoski proklamował aneksję Trypolisu i Cyrenaiki, na którą Turcja, zagrożona w swej supremacji na Bałkanach przez koalicję bałkańską, zmuszona była zgodzić się. Triumf koalicji w wojnach bałkańskich był ciosem dla polityki austro - niemieckiej, faworyzującej Turcję mimo to i mimo wyraźnej sympatji Italji dla koalicji antitureckiej, Italja odnowiła trójprzymierze z Niemcami i Austro - Węgrami na dalszy okres w r. 1912.

Gdy wybuchła wojna europejska, Italja, powołując się na naruszenie traktatu przymierza przez Austro - Węgry naskutek ich polityki agresywnej w stosunku do Serbji, zachowała neutralność. Za cenę nieprzystąpienia do państw koalicji Italja domagała się od Austrji odstąpienia Trydentu, Istrji, Dalmacji i Albanji. Niemcy natychmiast wyraziły zgodę na te żądania, Austrjacy jednak chcieli przyznać Włochom jedynie mały skrawek terytorjum na pograniczu. Wówczas to ówczesny minister spraw zagranicznych, Sonnino, rozpoczął układy z koalicją, które zakończyły się podpisaniem układu londyńskiego z 26 kwietnia 1015. Układ ten przyznawał Italji wszystkie pretensje terytorjalne wraz z natychmiastową pożyczką wojenną w wysokości 50 miljonów funtów szterlingów.

23 maja 1915 r. Italja przystąpiła do koalicji. Przez cały czas wojny król Wiktor Emanuel który przed objęciem tronu był kolejno dowódcą korpusu florenckiego i neapolitańskiego, przebywał w strefie bojowej, biorąc udział w akcji wojennej. W ciągu tego okresu książę genueński, Ferdynand, wuj króla, sprawował w kraju rządy regenta. Wojnę, do której armja włoska była słabo przygotowana, toczyła Italja ze zmiennem szczęściem i choc wyszła z niej zwycięsko, okupiła ją bardzo ciężkim kryzysem gospodarczym. Na mocy traktatu pokojowego przyłączono do Italji Wenecję Trydencką, Istrję z Triestem, wyspy Cherso, Lussino i inne mniejsze wysepki na Adrjatyku. W pięć lat potem, w styczniu 1924 r., Włochy anektowały Fiumę.

Lata 1919—1922 były okresem poważnych wstrząsów wewnętrznych, które osłabiły autorytet władzy królewskiej. Rewolucja faszystowska zmieniła całkowicie charakter rządów i położenie we Włoszech. 30 października 1922 r. kolumny oddziałów faszystowskich dosięgły w swym marszu z Medjolanu do Rzymu. Tego samego dnia Musolini wezwany przez króla, który sprzeciwił się proklamowniu przez premjera Facte stanu wojennego, przybył do stolicy. Odtąd rządy kraju spoczęły całkowicie w ręku partji faszystowskiej.

Na progu 36-tego roku panowania króla Wiktora Emanuela III Italja angażuje się w zbrojnym konflikcie z Abisynją. Pokojowo usposobiony król będzie więc prawdopodobnie świadkiem trzeciej wojny za swoich rządów. *M. D.*

DZIEJE DWOCH KONFISKAT. „Katolicki przewodnik kościelny" na djecezję Munsteru w Westfalji został dwukrotnie przez rząd skonfiskowany „za ataki i szczucie na ruch narodowo - socjalistyczny i państwo, szczególnie przeciw min. Alfredowi Rosenbergowi", oraz za zamieszczenie podziękowania generalnego wikarjatu w Münster w imieniu biskupa tym wiernym, którzy z okazji ostatnich starć ideowych okazali biskupowi wyrazy miłości, przywiązania i współczucia. Odnośny ustęp „Katolickiego Przewodnika Kościelnego" kończył się prośbą o modlitwę za biskupa.

Do Sjonistów-Hebraistów!

Upłynął rok od śmierci naszego największego, Wieszcza bł. p. Chaima Nachmana Bialika. Ta świetlana postać, która wskazała nam drogę po której należy kroczyć, chłostała za błędy, a pocieszała w smutku i teraz musi nam przyświecać, aby stać się wielką siłą wpływową.

Niech słowa Wieszcza: „Jeżeli nadarmo wyczerpała się ma siła, nie moja w tem wina, lecz Wasza!" — głęboko się wryją w nasze serca, aby były przestrogą w przyszłej pracy, na polu naszego odrodzenia.

Chcąc uczcić pamięć naszego duchowego przy wódcy i Wieszcza Chaima Nachmana Bialika, postanowił jednomyślnie zarząd Zrzeszenia Hebraistów „Irgun Haiwrim" przy stow. „Tarbut", na którego sztandarze wyryty jest program odrodzenia w myśl drogich haseł Bialika, nazwać odtąd swoje Zrzeszenie — IRGUN HAIWRIM „BIALIK".

Sjoniści - Hebraiści! Zwracamy się do Was z gorącym apelem wstąpienia w nasze szeregi i strzeżenia tej drogiej spuścizny, którą nam przekazał Ch. N. Bialik, czem spełnicie święty obowiązek wobec naszego Wieszcza i przyczynicie się do zupełnego rozkwitu naszej odrodzonej kultury hebrajskiej.

Za Irgun Haiwrim „Bialik"

Józef Lipschütz — Abraham Mondschein.

SZALOM ASZ

PSALMISTA BOŻY

(DER THILIM-JID)

117

Ale napisane jest w psalmach: „Nie zmarli chwalić będą Wiekuistego". Wszystko to nie mogłoby się stać! tylko za sprawą szatana i złych duchów! Duchom nieczystym mógł on, Jechiel, przeciwstawić czystość — rozdział Psalmów otwiera przed nim najbardziej zamknięte wrota niebieskie, potrafi przejść nawet przez mur ognistych płomieni, który mu staje na drodze. Teraz jednak natrafił na inne siły, które przeciwstawiały mu się mocą swej wartości i zasługi, mając za sobą potężnych i wpływowych obrońców w niebie. Podczas walki o tę duszę żydowską wyczuł Jechiel, że ci inni byli mocno zakorzenieni w regjonach, do których on przystępu nie miał.

A skoro tak, to na czem polegają ich zasługi? Władza ich nie może przecież polegać wyłącznie na tem, że Żydzi są źli. Innej podstawy ich znaczenia nie mógł przyjąć, ani dopuścić, bo oznaczałoby to, że boskość posiada, Boże uchowaj, dwa oblicza. Oznaczałoby to przyznanie, że zło jest nietylko przemijającą przyczyną, lecz podobnie jak dobro, przyczyną wieczną i niewyczerpaną.

Jechiel przeraził się: „Ojcze w niebiosach, dokąd zmierzam?" Dech zamarł mu w piersiach jakgdyby kto rzucił mu pętlę dokoła szyi. I jak odważny bohater wykrawa ze swego ciała kawał zatrutego mięsa i odrzuca go precz, tak Jechiel wszelkiemi silami wydarł ze swej duszy zatrute myśli i precz je odrzucił. W najwyższej ekstazie zawołał, wstrząsany gorączką: „On jest jedyny i niema nic bardziej jedynego, ukryty jest i niema końca jego jedyność, on jest prapoczątkiem wszechrzeczy, które stworzył, jest pierwszym i niemasz początku dla pierwszeństwa jego". Nie, nie może być inaczej. Cała wartość ich polega na tem, że my jesteśmy źli, że odrzuciliśmy od siebie cechy narodu wybranego, że nie chcemy być narodem świętym. — Panie w niebiosach, spójrz co z nami się stało! — Wśród szlochów Jechiel uderzał głową o drewnianą Arkę przymierza w swej izbie. — Czyż niedość zostaliśmy ukarani? Sprzedałeś naród swój nawet nie za pieniądze, zaprawdę nie postawiłeś zbyt wysokiej ceny! Staliśmy się hańbą i pośmiewiskiem naszych sąsiadów, szyderstwem i pogardą całego świata. Narody świata uczyniły z nas zły przykład, głowami potrząsają na nas. Przez cały dzień hańba stoi przed memi oczyma, wstyd okrywa me lica spowodu przekleństw i obelg wrogów i mścicieli. Wszystko to przyszło na nas, a jednak nie zapomnieliśmy Ciebie i związku Twego nie wyparliśmy się...

Przy tych słowach serce jego rozpaliło się w udręce. Przypomniał sobie wstyd i upokorzenia, które Izrael musiał wycierpieć. Biedni Żydzi w mieście siedzieli w swych domach i nie odważyli się pójść z towarem na wieś, od czasu bowiem zajścia z córką handlarza koni, chłopi byli bardzo rozgoryczeni wrogo usposobieni wobec Żydów. Nienawiść to pociągnęła za sobą już kilka ofiar ludzkich, a handel po wsiach połączony był z niebezpieczeństwem życia. Niewiele lepiej było w mieście. A wszystko to znosili Żydzi tylko dla Jego świętego imienia! A jednak uważano ich za złych, oddano w obce ręce i rzucono pod obcą przemoc, tak, że ci inni mogli postępować z narodem Bożym jak im się tylko żywnie podobało! Serce Jechiela było po brzegi pełne bólu i rozgoryczenia spowodu tej niesprawiedliwości. Zapomniał przed kim stoi i jął wypowiadać gorzkie żale wobec Pana światów:

— Jak długo jeszcze ma trwać Twoja zwada z Żydami? Czyż nie lepiej byłoby, gdybyś żył z nimi w pokoju? Powiem Ci tosamo co kiedyś powiedział do Ciebie Hiob: „Jeśli tylko raz

Z działalności najmłodszej gminy żydowskiej w Polsce

prawda o „asymilatorach“ w Gdyni

Wywiad z prezesem gminy żydowskiej w Gdyni p. dyr. Sonnabendem.

W „Momencie” oraz w kilku innych pismach żydowskich ukazał się przed kilku dniami artykuł, który w świetle aż nadto dziwnem przedstawił działalność gminy żydowskiej w Gdyni, napadając jednocześnie na jej zarządy, któremu autor paszkwilu, bo inaczej artykułu nazwać nie można, zarzuca „asymilatorstwo”. Chcąc wyświetlić tę sprawę, korespondent Wasz zrócił się do prezesa gminy p. dyrektora Sonnabenda, któremu zawdzięczamy następujące dane co do działalności i rozwoju najmłodszej gminy żydowskiej w Polsce:

Gmina żydowska Gdyni należy do okręgu kartuskiego, a siedziba zarządu znajduje się w Wejherowie; podział ten pochodzi z czasów, gdy Gdyni jeszcze nie było. Obecnie ludność żydowska w Gdyni, licząca 1.500 osób, jest najsilniejszym ośrodkiem żydowskim na Pomorzu, a czynności gminy spełnia komisja powołana przed 2 laty przez przewodniczącego okręgu. Z początku komisja składała się z 15 osób, a przed pół rokiem została ograiczona do 5 osób; są to Żydzi narodowi, z których każdy ma za sobą dziesiątki lat pracy społecznej.

Praca komisji jest podzielona na referaty, szkolny, cmentarny, charytatywny, budżetowy i rytualny; komisja uchwaliła na okres 3-letni wybudować bóżnicę, zorganizować szkolnictwo oraz założyć cmentarz. Obecnie gmina posiada już dom modlitwy i szocheta, a obecnie przystępuje do rozpisania konkursu na rabina, który będzie musiał być — dodajmy to od siebie — osobistością poważną i godną, zdolną do reprezentowania ludności żydowskiej w Gdyni na zewnątrz.

W związku z tem zaroiło się już — jak nam p. dyrektor Sonnabend tłómaczy — od rozmaitych kandydatur; szczególnie uwziął się na stanowisko podrabina pewien człowiek, nie posiadający odpowiednich kwalifikacyj, a wiedząc o beznadziejności swoich starań, rozpoczął robotę pamfleciarską, ślad której właśnie znalazł się w „Momencie” i w niektórych innych gazetach. Jednocześnie daje się zauważyć typowe, niestety, zjawisko w mniejszych ośrodkach żydowskich, zjawisko pchania się ludzi niepowołanych do urzędów gminy. Nie znajdując poparcia ze strony ogółu obywateli, starają się przeszkodzić działalności gminy przez zakładanie, bez zgody komisji, odrębnych domów modlitwy, uszczuplając temsamem dochody gminy, i tak pracującej w nader ciężkich warunkach materjalnych. Przytem bożnica istniejąca w zupełności wystarcza, czasem nawet brak jest minjanów.

Oczywiście, że działalność tych jednostek spotyka się z niezrozumieniem ogółu ludności żydowskiej; ostatnio, na posiedzeniu zarządu gminy okręgowej wytłumaczono ze strony gminy tym niezadowolonym jednostkom stanowisko komisji i przekonano ich o szkodliwości ich poczynań; wtedy te niezadowolone jednostki potępiły tych, znanych zresztą, pamfleciarzy, wyrażając komisji jednocześnie żal z powodu ukazania się tychże. **VERUS.**

UŚMIECHNIJ SIĘ

TO SĄ SZKOCI.

Młody szkocik prosi ojca o 1 pensę na lody. Stary udaje, że nie słyszy, wkońcu postanawia dać synowi przykład oszczędności. — Przystawja drabinę do wysokiej stodoły i każe chłopakowi wyjść po niej na dach. Potem odsuwa drabinę i mówi.

— Widzisz, gdybyś chcał zejść teraz z drabiny, połamałbyś sobie nogi. A to strasznie boli! I strzaskałbyś sobie krzyże, a to jeszcze okropniej boli! I pogruchotałbyś sobie ręce.

Chłopak zaczyna drżeć na całem ciele. Ojciec widzi to i pyta:

— Dlaczego się tak trzęsiesz?

— Ze strachu zrobiło mi się zimno.

— Skoro ci tak zimno, nie potrzebujesz lodów. Mógłbyś dostać zapalenia płuc.

Chłopak zrezygnował z kupna lodów.

CO TO JEST LENISTWO?

Uczniowie mają napisać wypracowanie domowe na temat: „Co to jest lenistwo“? Wszyscy przynoszą zeszyty, w których pokaźne miejsce zajmuje moralnie opracowany zadany temat. Jeden tylko przynosi białą ćwiartkę papieru.

— Co to jest? — pyta go nauczyciel.

— To jest właśnie lenistwo!

---

przeciw Tobie zgrzeszyli, czyż to takie straszne jest? Dlaczego im nie możesz przebaczyć?“ Jesteś przecież Bogiem litości i miłosierdzia, my zaś mamy się u Ciebie uczyć! A Ty wydajesz biednych bezbronnych ludzi z kobietami i dziećmi w ręce stworzeń, które Twego imienia nie znają, w których sercu Twoje miłosierdzie nie mieszka. Czego właściwie chcesz od nas? Dlaczego zawziąłeś się, by nas uczynić tarczą i celem Twoich strzałów? Dlaczego u s s zrobiłeś Swoim narodem wybranym? Nie chcemy tego już — idź do innych, niech o n i Ci służą! Jesteśmy zmęczeni, nie zdołamy już znieść niesprawiedliwości, którą nam wyświadczasz, nie potrafimy dłużej! Odbierz nam powołanie Twoje, jesteśmy już tak znużeni, tak bardzo znużeni! — rzekłszy to, Jechiel bezsilnie padł na ziemię.

Stary sługący Ezriel, który za drzwiami czekał na cadyka, wyczuł, że w izbie cadyka coś zaszło. Nie odważył się wejść, stał drżąco pode drzwiami nadsłuchując. Z wielkim trudem utrzymał w karbach niecierpliwie czekający tłum, przytem jednak oczy jego i uszy i wszystkie zmysły skierował ku drzwiom, słysząc najlżejsze poruszenie w izbie cadyka. Sercem starca zawładnął wielki niepokój, a strach pozbawił go mowy. Bezbębne jego szczęki mamrotały tylko: Sza, sza, sza!

Usłyszawszy huk spadającego ciała, wyłamał rygiel i wtargnął do izby cadyka. Zastał go leżącego na podłodze. Szybko pochylił się ku ziemi z nieprawdopodobną siłą podniósł wycieńczone ciało Jechiela, gdy starcze jego wargi szeptały nieustannie:

— Rabi, rabi!...

Tłum podążył za nim. Przyniesiono wodę, natarto Jechielowi czoło i skronie. Powoli otworzył oczy, rozglądając się w zdziwieniu dokoła. Zwolna przychodził do przytomności. Ezriel posadził go w fotelu, usiłując drżącemi starczemi dłońmi powstrzymać cisnący się tłum, który jak zarysowany mur groził zawaleniem się na cadyka. Wreszcie udało się starcowi odepchnąć ludzi do przedsionka i zamknąć drzwi.

Nagle uświadomił sobie coś Jechiel. Szeroko rozwartemi oczyma patrzył przerażony na ziemię, jakgdyby widział u stóp swoich niezmierzoną przepaść. Ruchem wyrażającym przerażenie usiłowały ręce jego obronić się przed czemś, co zdawało się wychylać ku niemu z kąta Blado jego oblicze stało się nagle popielato-płowe, jakgdyby mięso pod skórą zostało spalone. Zamknął powieki i trwał w zdrętwieniu jak posąg.

Stary Ezriel stał drżący przed cadykiem i załamując ręce bełkotał:

— Święty rabi! Święty rabi, ludzie czekają już od trzech dni!

Żałosnym głosem odpowiedział Jechiel:

— Odeślij ich precz! Napisano w Psalmach: „Do złoczyńcy rzekł Bóg — jak śmiesz prawo moje i przykazania głosić?“. A ja jestem złoczyńcą, ponieważ bluźniłem Bogu.

Stary Ezriel płakał gorzko..,

(C. d. n.).

Z SPORTU

Ze związku Makkab.

OBÓZ BOKSERSKI DLA PIĘŚCIARZY KLUBÓW ZW. MAKKABI. W związku z rozpoczynającym się sezonem pięściarskim kierownictwo sportowe Zw. Makkabi postanowiło zorganizować kondycyjny obóz bokserski dla zawodników zaawansowanych. Obóz potrwa od 1-go do 15 sierpnia, zorganizowany zostanie pod Warszawą w Śródborowie. Kierownictwo obozu spoczywać będzie w rękach wykwalifikowanego instruktora. Kluby prowincjonalne, pragnące wysłać swoich zawodników na powyższy obóz, muszą natychmiast (ze względu na krótki okres czasu) przesłać swoje zgłoszenia do Centrali Zw. Makkabi Orla 6. Opłata od uczestnika wyniesie zł. 40.— bez kosztów podróży), przyczem uczestnicy powinni we własnym zakresie wystarać się o zniżki 50%. Organizacja obozu powierzona została sekcji pięściarskiej Makkabi W-wa. Każdy uczestnik obowiązany jest przynieść koc i poduszkę.

OBÓZ DLA INSTRUKTORÓW I NAUCZYCIELI WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. Centralny Komitet Zw. Makkabi postanowił zorganizować w Warszawie w dniach od 10-go do 25-go sierpnia obóz dla nauczycieli i instruktorów wychowania fizycznego. Całkowity program obozu przewiduje praktyczne przeszkolenie we wszystkich gałęziach sportu oraz wykłady teoretyczne. Obóz ten ma na celu dostarczenia klubom i szkołom odpowiednio wykwalifikowanych instruktorów wychowania fizycznego, którzy mogliby już w nadchodzącym sezonie rozpocząć pracę. Zgłoszenia należy kierować do Zw. Makkabi, Orla 6 do dnia 6 sierpnia br. Opłata za kurs (bez kosztów przejazdu) wyniesie zł. 45.—

Każdy uczestnik obowiązany jest przynieść koc i poduszkę.

DRUGI WSPANIAŁY SUKCES KUCHARSKIEGO

W drugim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Sztokholmie, Kucharski startował w biegu na 1000 m. i mimo niezwykle silnej konkurencji zwyciężył w doskonałym czasie 2.29 ustanawiając nowy rekord Polski. (poprzedni należał do Kusocińskiego wynikiem 2.29.2) Drugie mijsce Venzke (Ameryka) 2.29.2, 3) Haglund (Szwecja) 2.30,9.

W innych konkurencjach zwyciężyli: 200 m. Draper (Ameryka) 21.6, 500 m. O'Brien (Irlandja) 1,05,8, 3000 m. Hoeckert (Finlandja) 8,27,4. Skok o tyczce Brown i Sefton (Ameryka) po 4,25 m. i w pchnięciu kulą Berg (Szwecja) 14,73.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE MAKKABI

Dziś w niedzielę o godz. 10-tej rano odbędą się na boisku Makkabi, wewnętrzne zawody lekkoatletyczne, w ramach których odbędą się poraz pierwszy w bieżącym roku zawody dla niestowarzyszonych zawodniczek i zawodników żydowskich. Bezpłatne dodatkowe zgłoszenia przyjmuje się na starcie. Ze względów propagandowych wstęp dla publiczności bezpłatny.

MAKKABI—PODGÓRZE

Zawody mistrzowskie powyższych drużyn, które wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie, odbędą się dziś, w niedzielę 28. b. m. o godz. 15-tej (3 pop.) na boisku Makkabi.

ALEJA BIALIKA W HERZLIA.

Jeorzolima, Z.A.T. Rada kolonji Herzlia uchwaliła przemianować aleję im. Passmana na aleję im. Ch. N. Bialika. Wniosek nazwania alei im. dr. Arlosoroffa nie uzyskał większości.



MAŁY FELJETON

Żyd czy Żyd?!

W sprawie reformy pisowni

Skoro komisja powołana do reformy pisowni polskiej trzymać się będzie alfabetycznego porządku zahaczy już przy samym końcu o... Żyda. Taki już los nasz. Albo zaczyna się od Żyda, albo kończy się na nim.

Jak pisać Żyda małą czy wielką literą, oto kwestja pisowni. Plebiscyt tu niepotrzebny. Rzut oka na prasę codzienną wystarczy by się przekonać, że Żydzi używają wielkiej litery, Polacy piszą żyd małą literą.

Ta kwestja zdawna — przyznam — zaprzątała mi głowę. Pytaliśmy się naszych nauczycieli, dlaczego jedni tak, a drudzy inaczej piszą Żyda? (Dziś wiemy, że chętnie go nie tylko piszą, ale malują na czarno...) Nauczyciel nam tłomaczył, że Żydzi stanowią tylko wspólnotę religijną, a wyznawców wiary pisze się małą literą jak np. katolicy, luteranie itp. Nasze, nieśmiałe twierdzenie, że Żyd oznacza narodowość nie przemawiało do przekonań profesora. A zresztą czuliśmy wszyscy, że sprawa pisowni tego wyrazu, ma szersze podłoże. Rozgorzała nawet w gimnazjum naszem walka na tem tle. Żydowscy uczniowie pisali Żyd — inni żyd. Tę wojnę „domową" profesor zakończył salomońskiem orzeczeniem, że w wypracowaniach uczniów żydowskich Żyd wielką pisany literą nie był błędem. Natomiast o ile rówieśnicy nasi nieżydowscy pisali wielką literą „Żyd" profesor zakwalifikował to jako usterkę. Ale kwestja ta pozostała niezałatwioną. Dysputowaliśmy i szukaliśmy po słownikach i leksykonach W broszurce wydanej przez Akademję Umiejętności w Krakowie (nie pamiętam dokładnie z którego roku, ale zdaje się) z roku 1907 o prawidłowej pisowni, dowiedziałem się, że „Żydzi to starzy hebrajczycy, a żydzi to obecni izraelici". Już Heine powiedział „że starzy Żydzi szkodzą młodym"...

Tłomaczyli nam jeszcze różnie, że żydek oznacza w polskim języku plamę, stąd powstało słowo Żyd, jako określenie wynikające z żółtej łaty (plamy), którą musieli Żydzi nosić w ghettach, stąd wynika, że my jesteśmy izraelitami. W ten sposób co żywo nas obchodziło tłumaczono nam pseudo-naukowo i pozostało przy starym utartym sposobem pisania. Pisownia nie chciała nam Żydom dać sankcji równouprawnienia. A my sami do dziś albo przechodzimy nad tem do porządku już przyzwyczajeni do tego, że jesteśmy żydami, albo z braku punktu archimedesowego honoru powtarzamy antysemickie kawały jak ten, „że Izraelita to wstydliwy Żyd, a Żyd to bez wstydu Izraelita"...

Jak jeden naród nazywa i pisze drugi zdradza ich stosunek i szacunek wzajemny. Podobno słowianie nazywali swoich sąsiadów Niemcami, bo nie mogąc rozumieć ich języka uważali ich za niemych. Siebie mogących się wysłowić nazywali słowianami. Niemcy tp. szczepy niemieckie nazywały siebie w odróżnieniu do inych, których nie mogli rozumieć Teutschen, Deutschen, co ma pochodzić od deut, deuten. Stara snać maksyma: barbarus sum quia non intelligor illis. Pewne nieczyste zwierzątka przed któremi młode i starsze panie wystraszone tracą panowanie nad sobą, a które są tylko niewinnemi karaluchami nazywają Rosjanie i Polacy „prusakami" austrjaccy Niemcy (!) „szwabami", a Niemcy „rosjanami" (Russen).

Nie można więc narzekać — narody są wobec siebie kurtuazyjne. Ale to nas nie obchodzi. Nas Żydów ciągle dręczy pytanie dlaczego wobec Deklaracji Balfoura, San Remo i Palestyny dzisiejszej uważać ma nas pisownia tylko za członków religji, a nie narodu żydowskiego, za żydów, a nie za Żydów!

T. Nussenblat.

Wiadomości z kraju

Zanik odwagi cywilnej

Czytamy w „Chwili":

Z rozmaitych stron kraju, najczęściej z powiatów: żółkiewskiego i rawsko-ruskiego dochodzą nas ustne i pisemne skargi na akty sabotażu i cy po wsiach Żydzi ze strony okolicznej ludności lub poszczególnych osobników. Gdyby fakty gwałtu, którym terroryzowani są nieliczni żyjąodpowiadały informacjom, miałoby się do czynienia z objawami grożącymi nietylko bezpieczeństwu ludności ale państwu. Co jednak w tych informcjach uderza i co jest również nie zmiernie ważnym problemem porządku państwowego, to zdumiewający brak odwagi cywilnej u osób, zanoszących skargi i proszących o wzięcie ich w obronę.

Oto kilka osób z powiatu żółkiewkiego i rawsko-ruskiego wylicza nam poszczególne fakty, mogące istotnie zamrozić krew w żyłach. Napady nocne, zastraszanie, rabunki, nawet morderstwa. „Tylko prosimy, na miły Bóg, nie zdradzić od kogo informacje pochodzą — powiadają zelęknieni. — Zrozumie Pan, jakieby to mogło mieć dla nas następstwa".

„No tak — odpowiadamy — w jaki sposób jednak władze państwowe, które nietylko w interesie ludności, ale w własnym swoim interesie chcąc utrzymać porządek i bezpieczeństwo, mają spełnić swój obowiązek, gdy nawet poszkodowani i zagrożeni lękają się zwrócić do nich o ingerencję. Czy zwróciliście się w tych sprawach do miejscowego starosty?"

Odpowiedź brzmi najczęściej negatywnie. W oczach trwoga, niepewność. Usta formułują błagalnie prośbę o pomoc, o pomoc w formie, któraby ich zwalniała od odpowiedzialności i nie narażała na zemstę. Jakże trudno jest jednak w takich warunkach pomóc, jak trudno zwrócić się do władz, gdy najbardziej i bezpośrednia zainteresowany odmawia przy tem swej pomocy.

Prawda. Można wżyć się i wczuć w duszę zbiedniałego, niepewnego dnia i godziny Żyda na wsi i prowincji, można zrozumieć jego strach i niewiarę, i lęk o życie, o dzieci, ale trudno pogodzić się z tą niezaradną biernością. Życie, zwłaszcza w spółczesnych warunkach nie jest idyllą i to minimum odwagi cywilnej, jakie jest potrzebne, aby z ufnością zwrócić się do właściwych władz i ułatwić im walkę z zbrodniczością, musi wykrzesać z siebie każdy, kto chce mieć prawo do życia, do bezpieczeństwa. Co więcej, kto się na tę podstawową odwagę cywilną nie zdobywa, podkopuje nietylko swoją egzystencję, ale szkodzi porządkowi państwowemu, pozbawia władze możności surowego tropienia i unieszkodliwiania przestępców i rozzuchwala jeszcze bardziej żywioły anarchiczne i zbrodnicze, grasujące i terroryzujące ludność.

Fakty, o których opowiadają listy albo ustni informatorzy są istotnie przerażające. Powinny one jednak w formie konkretnych przedstawień być przedłożone władzom, by te mogły zbadać stosunki panujące w powiatach, a po sprawdzeniu faktów uwolnić ludność od zmory niepewności i lęku, zaś winowajców oddać karzącej ręce sprawiedliwości. W tej dziedzinie i w interesie zabezpieczenia porządku i pewności jak najszersza kooperacja ludności z powołanemi do tego zadania organami jest nie tylko pożądana ale konieczna i tylko męskie postawienie sprawy na porządku dziennym rokuje wyzwolenie zagrożonych z pod terroru, w którym żyją a w miejscowościach odnośnych porządek i bezpieczeństwo.

ooo

Jacht amerykańskich miljonerów zawinął do Gdyni

W Gdyni wielką sensację wzbudził jacht „Carmago", który zawinął do portu i zatrzymał się niedaleko mola osobowego. Na temat jachtu dziwne krążą w Gdyni legendy, „Carmago" bowiem jest słynnym na świecie jachtem miljonerów.

Właścicielem „Carmago" jest miljoner amerykański, Juljusz Fleischmann. Na jachcie prócz właściciela odbywa podróż kilku miljonerów amerykańskich, którzy pod przybranemi nazwiskami płyną dokoła świata.

Opowiadają, że na statku stworzono wspaniały przepych. „Carmago" na górnym pokładzie posiada kilka pomocniczych łodzi motorowych, spacerowych i wyścigowych. Jacht z początkiem lata wyruszył z Nowego Jorku, odwiedził porty Anglji, Francji, Niemiec i Szwecji. Zarówno załoga jak i pasażerowie jachtu amerykańskiego nie utrzymują żadnego kontaktu z nikim.

Jeden z miljonerów amerykańskich, jak również sam właściciel jachtu „Carmago", są Żydami, pochodzącymi z Polski. W Gdyni jacht zabawi przez kilka dni, gdyż właściciel i jeden z miljonerów udadzą się do stron rodzinnych: jeden do Łodzi, drugi do Warszawy.

Strajk praczek

W pralniach lwowskich wybuchł strajk włoski. Onegdaj wieczorem wszystkie większe pralnie zostały okupowane przez zajętych w nich robotników, którzy nie opuszczają warsztatów swej pracy. Praczki zażądały zbiorowej umowy co do warunków płacy z tem, by cennik obowiązywał we wszystkich pralniach, co pociągnęłoby za sobą podwyżkę w mniejszych pralniach od 30 do 60 procent. Pozatem praczki zażądały, by przyjmowanie nowych pracowników odbywało się za pośrednictwem związku. Ogółem strajkuje do 150 praczek.

Śmiertelnie ugodzona przez szyld

W Warszawie zmarła ś. p. Mieczysława Kucharska, żona artysty-malarza. Przebywając na letnisku w Jabłonnej-Legjonowie, ś. p. Kucharska przechodziła przez rynek w czasie wichury. Koło kina „Bajka" spadł na nią oderwany przez wiatr szyld i zranił ją w głowę. Mimo troskliwej opieki lekarskiej, ś. p. Kucharska zmarła, osierociwszy dwoje małych dzieci.

Rozporządzenie o pokojach hotelowych

Zostało ogłoszone rozporządzenie ministra opieki społecznej w sprawie porządku w hotelach pensjonatach, pokojach umebl. i t. d. Rozporządzenie określa wysokość i obszar pokoi odnajmowanych. Ściany muszą być malowane farbą olejną. W każdym pokoju musi być umywalnia z wodą bieżącą. Woda dla gości nie może wynosić mniej niż 18 stopni Celsjusza. Kuchnia powinna być oddzielona. Osoby zatrudnione w kuchni powinny nosić białe fartuchy, zapinane pod szyję. Na głowie zaś powinny nosić białe czapki. Na każdym piętrze powinien być conajmniej jeden ustęp, przypadający na 20 pokojów. Bielizna zakładowa mus być zmieniana raz na tydzień. Każda osoba przybywająca do hotelu otrzymuje czystą bieliznę i ręcznik. W każdym hotelu musi być księga zażaleń. Hotele, nie odpowiadające przepisom, mają być po pewnym terminie zamknięte.

NA SZEROKIM ŚWIECIE

Można mieć męża za 3 zł. i 50 gr.

Jak radzą sobie cudzoziemki, którym grozi wydalenie z Francji.- Prawo jest bezsilne wobec... sprytu kobiecego

Paryż, w lipcu.

Francja w dalszym ciągu z oschłą bezwzględnością wydala cudzoziemców. Minęły już nawet te dawne, dobrze czasy sprzed roku, kiedy dla wydania rozkazu wysiedlenia **szukano jakichś mniej lub więcej słusznych pretekstów.** Dziś generalnym i całkowicie wystarczającym pretekstem jest kryzys i **władze francuskie przestały się krępować.**

Co jakiś czas — coraz częściej — z okręgów górniczych i z okręgów przemysłowych **odjeżdżają transporty z repartjowanymi robotnikami do bliskich i dalekich krajów, a przedewszystkiem do Polski.**

Robotnicy stanowią niewątpliwie najsilniejszy i najbardziej pokrzywdzony przez Francję element wysiedleńczy, ale nie oni jedni spośród cudzoziemców padają ofiarą francuskiego kryzysu.

Podczas gdy prowincja francuska eliminuje obcy proletarjat, **Paryż wyzbywa się cudzoziemskiej inteligencji i półinteligencji, która na pewnych odcinkach przesycała paryski rynek pracy.** Odcinkami temi są przedewszystkiem: **przemysł filmowy, teatr, rewja i kabaret, świat malarski** i wolne zawody. No i jeszcze — **miłość**, traktowana jako zawód.

W związku z tem, nad liczną rzeszą pracujących we Francji artystów i artystek wisi nieustanna **groźba wydalenia**, a w cudzoziemskim półświatku Paryża panuje stale **potęgująca się panika.**

Czy nie istnieją środki ochronne przed wydaleniem z Francji?

Dla mężczyzn — **nie.** Chyba... **wstąpienie do Legji Cudzoziemskiej**, ale jest to środek bardzo wątpliwej jakości i zmienia on jedynie kierunek, w którym wyjeżdża się z granic europejskiej Francji.

Natomiast dla kobiet istnieje **środek znacznie dogodniejszy,** zwłaszcza po ostatnio wprowadzonych udoskonaleniach.

Środkiem tym jest... **małżeństwo.**

Cudzoziemka wychodząca zamąż za Francuza **staje się automatycznie obywatelką francuską i wydalenie przestaje jej grozić raz na zawsze.**

Ba ale małżeństwo — to nie w kij dmuchał. Jest to, bądź co bądź, dysyć poważny krok w życiu, który pociąga zazwyczaj za sobą pewne konsekwencje. Pociąga? Nie. **Pociągałby, gdyby nie wprowadzone ostatnio w Paryżu udoskonalenia w tej dziedzinie.**

Kilku sprytnych Francuzów, wyczuwszy konjunkturę matrymonjalną, założyło w Paryżu **niezwykle oryginalną agencję.** Agencja ta wzięła sobie za zadanie **ułatwiania cudzoziemkom zawierania małżeństw... bez konsekwencji.** W tym celu agencja ta wyszukuje na ubogich przedmieściach stolicy, a przedewszystkiem **w przytułkach, mężczyzn w wieku sędziwym stanu wolnego, którzy za zapłatą w kwocie 10 fraków — a więc na polskie pieniądze: 3 złote 50 groszy — zgadzają się ślubić cudzoziemskie klijentki agencji,** z któremi **spotykają się tylko na pięć minut w merostwie podczas ceremonji ślubnej, po raz pierwszy i poraz ostatni w życiu.**

Wyżej wymieniona agencja zaczęła rozwijać się tak intensywnie, że zwróciła na siebie uwagę francuskiej administracji państwowej i prokuratury. Ale prawo jest bezsilne wobec [illegible]ederu sprytnej agencji, gdyż małżeń[illegible]zez nią kojarzone są **równie legal[illegible]aruszalne, jak wszystkie inne, zawiera[illegible]bardziej szablonowych okolicznościach.**

Żaden kodeks nie orzeka, że małżeństwo musi być zawierane z miłości. Żadne prawo nie zmusza małżonków do współżycia, jeżeli rezygnują z niego za obopólną zgodą, a zresztą te najnowocześniejsze małżeństwa paryskie **są bardzo szczęśliwemi małżeństwami.** Oblubienica zyskuje na niem **spokój,** oblubieniec **10 franków,** a nikt nic **nie traci.** Rozchodzą się po krótkotrwałem małżeństwie w idealnej zgodzie, co prawie nigdy nie udaje się małżeństwom, zawartym z miłości.

Tajemniczy pistolet w pudełku od zapałek

Melbourne, w lipcu.

W kancelarji notarjalnej zgromadziło się **pół tuzina ludzi: miljoner Fryderyk Smith nagle umarł, nie pozostawiając żadnego testamentu, tak że spadek przeszedł automatycznie na prawnego spadkobiercę.** Dziwnie tajemniczo umierają ludzie w tej rodzinie. Majątek braci Smithów, przechodził z jednych rąk w drugie, zostawał w rodzinie, ale rodzina stale się zmniejszała, i już tylko dalecy **krewni i powinowaci** korzystali z owoców ciężkiej pracy braci Smith.

Prawie wszyscy członkowie rodziny umierali nagle, przeważnie zdarzało się, że **odchodząc od stołu po kolacji, dostawali ataku i umierali na miejscu.** Wszystkie świadectwa zgonu opiewały na atak sercowy lub mózgowy. Ogólnie mówiono o tem, **że za młodych lat za ciężko pracowali, a to się później mści.**

Atoli po czwartym wypadku śmierci policja melbournska zaczęła się trochę interesować tymi atakami serca. Robiła to naturalnie skrycie, nie było powodu do jakichkolwiek wkroczeń, ale należało zwrócić baczniejszą uwagę.

A wtem przyszedł piąty wypadek śmierci! Piąty spadkobierca braci Smith umarł nagle, i nie można było ustalić, co właściwie było przyczyną zgonu. Agent policji melbournskiej, Edgar Holmer skonstatował, że wszystkie wypadki śmierci wydarzyły się przy tymsamym stole i w temsamem miejscu, i wszelkie symptomy były identyczne. Pozatem zawsze cisami ludzie byli obecni w pokoju i dziwnym zbiegiem okoliczności zawsze w chwili śmierci następowało krótkie spięcie.

Holmer skomunikował się z lekarzami, którzy wystawiali świadectwa zgonu, ale bez żadnego rezultatu. Następnie zarządził ekshumację dwóch zmarłych i poddał zwłoki bardzo szczegółowem badaniu Rentgena. Obdukcja zwłok nie wykazała żadnych śladów otrucia, a przecież Holmer był całkiem pewny, że jakieś przyczyny zewnętrzne zachodziły we wszystkich wypadkach śmierci. Natomiast Rentgen wykazał, że w czaszce względnie w kręgosłupie tkwiły igły długie na trzy do czterech cm. Te igły zdaniem fachowców, przy nagłem wtargnięciu do mózgu sprowadzały natychmiastową śmierć. Przyczem niezwykle cienkie, nie pozostawiały żadnych śladów nazewnątrz.

Holmer począł badać wszystkich ludzi, którzy zwyczajnie w chwili śmierci znajdowali się w pokoju. Wśród nich szczególną uwagę jego zwrócił pewien płatnerz. Acz niewinnie człowiek ten wyglądał, jednak coś się w nim nie podobało Holmerowi. Pewnego dnia, kiedy płatnerz znajdował się w podróży udało się Holmerowi zrewidować jego mieszkanie. Nie znalazł nic podejrzanego, dopiero kiedy już wychodził i zapalił papierosa, natknął się na pudełko zapałek, które wydawało mu się niezwykle ciężkie. W pudełku odkrył niezwykle kunsztownie skonstruowany mikroskopijny pistolet.

Zaaresztowany płatnerz przyznał się, że elektryczny pistolet włączony do lampy nad stołem działał bardzo sprawnie, wystarczyło przekręcenie wyłącznika. W ten sposób usunął ze świata pięciu niewygodnych mu ludzi, i jeszcze tylko dwa takie wypadki, a cała fortuna braci Smithów przypadłaby jemu w udziale.

Tak udało się Holmerowi rozwiązać jeden z najbardziej tajemniczych wypadków kryminalnych Australji.

Międzynarodowy język gastronomiczny

Nieraz w czasie podróży zagranicą odczytanie karty w menu restauracyjnem nastręcza bywalcom lokali wiele trudności.

Znany hotelarz paryski Edmond Polly zajął się opracowaniem specjalnego języka, który składać się będzie z 500 słów. Będzie to rodzaj klucza, przy pomocy którego we wszystkich, nawet najbardziej egzotycznych krajach całej kuli ziemskiej można sobie będzie obstalować potrawy, od zupy do deseru włącznie, będąc pewnym, że nie zajdzie żadna pomyłka w podaniu menu, i że obstalowawszy sznycel wiedeński nie dostanie się wątróbki.

Murzyn — Eskimos umarł na Alasce

Na wyspie Herschel na północy od Alaski umarł przed kilkoma dniami niezwykły mieszkaniec dalekiej północy.

Był to murzyn, który od lat przeszło trzydziestu zaaklimatyzował się tu jako eskimos

Na początku bieżącego stulecia ów murzyn przebywał z trupą tancerzy na objeździe w Stanach Zjednoczonych.

W pewnym momencie impresarjo owej grupy zdefraudował całą kasę i uciekł. Biedny murzyn pozostał sam bez środków do życia w obcym kraju.

Udało mu się wsiąść na jakiś żaglowiec, którym sądził, że dotrze do Afryki. Jakie było jego zdumienie, gdy znalazł się nagle na północy.

Po trzech latach straszliwej wędrówki, dostał się na Alaskę i tu już postanowił się osiedlić. Ożenił się nawet z Eskimoską i pozostał tu do końca swych dni.

Teraz umarł, żałowany przez całą ludność swej osady, pozostawiając przy życiu czarne dzieci eskimoskie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ulgi w spłacie zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych

Jak już donosiliśmy w Dz. Ustaw R. P. nr. 54 pod poz. 353 ogłoszone zostało rozp. min. Opieki Społ. z dn. 12. lipca rb., wydane w porozumieniu z ministrem Skarbu o ulgach w spłacie zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych. Rozporządzenie to wydane zostało na podstawie ustawy o spłacie zaległości podatkowych oraz zaległych składek i opłat na rzecz niektórych publiczno-prawnych instytucyj ubezpieczeń.

Rozporządzenie dotyczy zaległych należności na rzecz b. kas chorych b. zakładów ubezp. prac. umysł. i t. d., powstałych z tytułu ubezpieczeń społecznych za czas od dnia 31 grudnia 1933 r. Przez zaległe należności rozumie się wykazane w dn. 1 lipca 1935 r. zadłużenia z tytułu składek i opłat ubezpieczeniowych, odsetek zwłoki, kar i grzywien. Ulg, przewidzianych w omawianym rozporządzeniu, udzielają właściwe ubezpieczalnie społeczne z urzędu — co do zaległych należności b. kas chorych, Ubezpieczalnia krajowa w Poznaniu — co do zaległych należności z tytułu ubezpieczenia inwalidzkiego robotników rolnych i Zakład Ubezp. Społ. co do wszelkich innych zaległych należności objętych rozporządzeniem.

Umarza się 30 proc. zaległych należności b. kas chorych. Po dokonaniu umorzenia, ustala się saldo zadłużenia poszczególnych dłużników na dzień 1 lipca 1935 r. Zapłatę 40 proc. salda odracza się z pewnemi zastrzeżeniami, wszystkim dłużnikom do dnia 30 czerwca 1936 r. pod warunkiem, że do dnia 15 lutego 1936 r. uiszczą wszystkie swoje zobowiązania z tytułu ubezpieczeń społecznych za czas od 1 stycznia 1934 r. do 31 grudnia 1935 r., a nadto, poczynając od dnia 11 kwietnia 1936 r., nie będą zalegali z opłatą składek z tytułu ubezpieczeń społecznych także za czas od dnia 1 stycznia 1936 r. Dłużnikom, którzy uczynią zadość powyższym warunkom, rozkłada się płatność wymienionej części salda na 4 równe raty półroczne płatne poczynając od 1 października 1936 r. Zapłatę pozostałej części salda w wysokości 60 proc. odracza się z tem. że do dnia 15 stycznia 1938 r. może ona ulec umorzeniu na określonych warunkach. Prócz powyższych ulg dłużnikom, którzy w okresie do dnia 30 czerwca 1936 r. będą uskuteczniali wpłaty na poczet zaległości, objętych saldem, a nie zalegają z opłatą składek, za czas od dnia 1 stycznia 1934 r. każda wpłata będzie zaliczona w stosunku 200 proc., względnie 150 proc. wpłaty, w zależności czy została uskuteczniona do 31 marca czy też 30 czerwca 1936 r. Niezależnie do tego od dnia 31 grudnia 1936 r. wszyscy dłużnicy mogą spłacić objęte saldem zadłużenia w stosunku 1 — 1.25.

Spłatę zaległych należności pozostałych instytucji ubezp. społ. odracza się do dnia 15 lutego 1936 r. z pewnem zastrzeżeniem oraz obniża się o połowę odsetki zwłoki, należne po dzień 1 lipca 1935, co jednak nie dotyczy kwot odsetek już obniżonych do 6, względnie 4 i pół proc. w myśl ustawy z dnia 15 marca 1934 r. Po upływie terminu odroczenia spłata zaległych należności zostaje rozłożona: 1) w równych ratach na okres 3 lat, licząc od dnia 15 lutego 1936, jeżeli dłużnik nie udzieli odpowiedniego zabezpieczenia, a uiścił jednak zobowiązania z tytułu ubezp. społ. za czas od dnia 1 stycznia 1934 r. do dnia 31 grudnia 1935 r., 2) na okres 9 lat — jeżeli dłużnik udzieli odpowiedniego zabezpieczenia. Dłużnik nema prawa do korzystania z odroczenia, a także z rozłożenia spłaty zaległych należności, bądź też prawo to traci, jeżeli nastąpiła likwidacja zakładu pracy lub jeżeli powstanie uzasadniona obawa, że zakład pracy ulegnie likwidacji przed upływem 6 miesięcy, oraz jeżeli zalega z opłatą wymagalnej raty dłużej niż 3 miesiące.

Instytucje ubezpieczeń społecznych mogą zezwolić na całkowitą lub częściową spłatę zadłużenia papierami procentowemi, wymienionemi w art. 249 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem, przez przelew wierzytelności, przeniesienie prawa własności do nieruchomości, przez spłatę towarami lub w inny sposób. Dotychczasowe układy w sprawie spłaty zaległych należności ulegną zmianie na wniosek zainteresowanego o tyle, o ile są mniej korzystne dla dłużnika.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia z moca obowiązującą od dnia 1 lipca 1935 r.

Ulgi i uiszczenia podatków

W związku z niejednolitą praktyką władz skarbowych w stosowaniu ulg do zaległości podatkowych, objętych rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 1 kwietnia 1935 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, ministerstwo skarbu wydało nowy okólnik L. V. 24006/1/35, zwracający uwagę na niektóre niewłaściwości postępowania ze strony urzędów skarbowych.

W szczególności wymieniony okólnik zwraca uwagę na pojęcie t. zw. uiszczeń w ciągu roku budżetowego 1934/5.

O ile np. płatnikowi przypisano w roku 1934/5 podatek dochodowy w sumie zł. 1000, a uiścił w tymże roku budżetowym ogółem 1000 zł., z których zł. 300.— zarachowano mu jednakże na pokrycie przypisu wymiarowego z roku 1934, a zł. 700 na zaległości z roku 1929 — spełnił całkowicie swój obowiązek uiszczenia równowartości przypisu z roku 1934/35. W konsekwencji korzysta on zatem z wszelkich ulg, jeżeli chodzi o zaległości z przed 1 kwietnia 1935 roku, resztując zaś sumę zł. 700 stanowiącą zaległość z roku budżetowego 1934/35 ma prawo uiścić do dnia 31-go marca 1936 roku.

Następnie ministerstwo skarbu zwraca uwagę na rozmiar umarzania zaległości, pochodzących z okresu z przed 1 września 1935 r. Chodzi tutaj o to, że wpływ na wysokość umorzeń mają jedynie wpłaty dokonane w okresie do dnia 31 marca 1935 roku, natomiast inne wpłaty dokonane po dniu 31 marca 1935 r. na rozmiar umorzenia wpływu nie mają i mogą być przyjęte albo na poczet zaległości odroczonych z bonifikatą 25 proc., albo też na żądanie płatnika mogą mu być zwrócone, o ile nie posiada on zaległości w innych podatkach ulgom niepodlegających.

Ukonstytuowanie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych

Min. Przemysłu i Handlu zarządził zwołanie na dzień 2 sierpnia br. zebanie konstytucyjnego Związku Izb Przemysłowo - Handlowych RP. w wykonaniu rozporządzenia Prezydenta RP. z dnia 10 marca 1933 r. Zebranie to, w skład którego wejdą prezesi wszystkich Izb Przemysłowo - Handlowych lub wyjątkowo w zastępstwie wiceprezesi, powoła władze Związku Izb Przemysłowo - Handlowych oraz dokona wyboru Prezesa Związku, którym może zostać tylko jeden z prezesów Izb.

Dotychczas Rozp. Prezydenta RP., ustanawiające naczelny organ samorządu przemysłowo-handlowego, nie było wprowadzone w życie, Związek IzbPrzemysłowo - Handlowych był więc organizacją dobrowolną. Po ukonstytuowaniu się w dniu 2 sierpnia br., Związek Izb Przemysłowo - Handlowych RP. stanie się osobą prawną prawa publicznego.

Pobór nadzwyczajnej daniny majątkowej w III-ej grupie kontyngentowej

Do dnia 31 sierpnia br. ma by wpłacona nadzwyczajna danina majątkowa w 3-ciej grupie kontyngentowej, t. zn. od nieruchomości miejskich oraz budynków w gminach wiejskich, niezwiązanych z gospodarstwem rolnem.

W związku z tem Ministerstwo Skarbu rozesłało do wszystkich izb i urzędów skarbowych okólnik z poleceniem natychmiastowego przystąpienia do obliczenia tej daniny poszczególnym właścicielom nieruchomości.

Ustawowe stawki daniny w 3-ciej grupie kontyngentowi pozostają bez zmiany i wynoszą przy rocznym przychodzie, względnie wartości czynszowej ponad 1000 zł. do 2.000 — 0.4 proc. od rocznego przychodu względnie wartości czynszowej, przy rocznym przychodzie zaś ponad 2 tys. zł. — 0.6 proc.

Nakazy zapłaty poleciło Ministerstwo rozesłać skarbnikom w takim czasie, aby bezwzględnie zostały doręczone za potwierdzeniem odbioru do 16 sierpnia.

Uproszczenia przy zgłaszan.u n.eszczęśliwych wypadków przy pracy

W wyniku prac specjalnej komisji, powołanej przez p. ministra opieki społecznej, w której brał również udział delegat Zw. izb przemysłowo - handlowych ustalone zostało przedewszystkiem, iż obowiązkowi zgłoszenia podlegają tylko wypadki, które spowodowały przerwę w pracy diuższą niż jeden dzień, nie licząc dnia wypadku, przyczem przedsiębiorstwa zatrudniające 20 lub więcej pracowników, które prowadzą u siebie ewidencję wypadków, mogą zgłaszać tylko wypadki, powodujące przerwę w pracy dłuższą niż 3 dni, nie licząc dnia wypadku. P nadto uproszczone zostały formularze zgłoszeń.

Uproszczenia powyższe weszły już w życie. Nowe formularze wraz ze szczegółowem pouczeniem otrzymać można w Ubezpieczalniach Społecznych.

W związku z tem, izby przemysłowo-handlowe zwróciły się do reprezentowanych przez siebie sfer z wezwaniem o danie wyrazu pełnemu zrozumieniu i poparciu, jakiego udzielają sfery gospodarcze zagadnieniu walki z wypadkami przy pracy przez skrupulatne zastosowanie się do nowych przepisów i energiczny udział w akcji zapobiegania wypadkom.

Przywóz surowych skór i wełny niepranej tylko za zezwoleniem

Wobec wątpliwości, jakie powstały ostatnio w niektórych urzędach celnych co do warunków na jakich mogą być przywożone z zagranicy skóry surowe oraz wełna surowa, ministerstwo skarbu wydało do wszystkich dyrekcyj ceł i urzędów celnych okólnik specjalny.

Okólnik ten wyjaśnia, że skóry surowe oraz wełna surowa nieprana, objęte są zakazami przywozu, ustalonemi rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12 października r. ub. i dopuszczane do przywozu tylko za osobnem pozwoleniem ministra przemysłu i handlu, jak również ministra rolnictwa. Zezwolenia ministra rolnictwa są wydawane na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22-go sierpnia r. 1926 o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych.



NIEDZIELA, 28 LIPCA.

Kraków (293.5) 8.30 Audycja poranna, 9.55 Program na dzień następny, 10.00 Nabożeństwa, 11.00 — 13.00 Transm. z Lipska: Die Kunst der Fuge J.S Bach w opracowaniu instrumentalnem Wolfgang Graezer. Wykonawcy: Lipska ork. symf. pod dyr. Hans Weisbacha, Herbert Collum (organy), Walter Zöllner i Friedberg Sammler (klawesyn), w przerwie pogadanka muzyczna o utworze J.S. Bacha „Die Kunst der Fuge“. Teatr Wyobraźni nadaje fragment. słuchow. z komedji J.I. Kraszewskiego „Miód kasztelański“ w opr. Kazimierza Koreckiego, z udz. Z. Noskowskiego i K. Szuberta, 13.20 Poranek muzyczny w wyk. ork. symf. PR. pod dyr. J. Ozimińskiego z udz. Grażyny Bacewiczówny (skrz.), 14.00 Płyty, 15.00 Pogadanka z cyklu „Szanuj zdrowie należycie“ p.t.: „Sport a poradnia sportowa“ wygł. dr. Wacław Sidorowicz, 15.10 Płyty, 15.22 Pogadanka regjonalna: Suski: „Wybory na wójta“ wygł. Hajnos Schlechter w żydowskim repertuarze (płyty), 15.45 „Ochrona drobnych dzierżwców rolnych — a wykup gruntów“ pogad. roln. — wygł. p. Filemonowicz, 16.00 Koncert mandolinistów „Hejnał“, 16.20 Recital fortepianowy Ludmiły Berkwicówny (na wszystkie rozgłośnie), 16.45 Szkic literacki: „Poeta - pisarz - myśliwy“ (Julian Ejsmond), wygł. Mieczysław Mniszek Tchorznicki, 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“ — koncert ork. Małej PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, 18.00 Transm. z Kolonji Młodzieży Akademickiej z Getniewa przeprowadzi Janusz Stępowski (przez Poznań), 18.15 Płyty, 18.30 „Cała Polska śpiewa“ — audycję prowadzi dyr. Bolesław Wallek - Walewski (na wszystkie rozgłośnie), 18.45 „Wielkopolska granica Niemiec i Polski“ reportaż z cyklu „Wzdłuż granic Polski“ wygł. Jan Kilarski, 19.00 Program na dzień następny, 19.10 Koncert reklamowy, 19.25 Rosyjskie pieśni chóralne z płyt, 19.50 Feljeton Za morzami — u brzegów słonecznej Afryki“, z cyklu „Podróżujemy“ dr. Z. Dreszcz, 20.00 Ze wspomnień o Piłsudskim: „Komendant w stosunku do szarego człowieka“ wygł. J. Kaden - Bandrowski, 20.10 Koncert symfoniczny w wyk. ork. PR. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Kazimierz Wiłkomirskiego (wiolonczel), 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego, 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Etiudy dla niedowiarków“, 21.30 „Na wesołej fali lwowskiej“, 22.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich, 22.15 Lokalne wiadomości sportowe. 22.20 Trans. z Gdyni koncert orkiestry Marynarki wojennej pod dyr. Kpt. Dulin pt.: „Nasz Marynarka gra“. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej, 23.05 — 23.30 Z wizytą w studjo B.B.C. (płyty).

Warszawa (1339.13) 8.30 — 14.57 p. Kraków 14.57 Wiadom. meetorol.-roln., 15 Kursy pszczelnicze w Warszawie reportaż. 15.10 p. Kraków, 15.22 „Przegląd rynków produktów rolnych“, 15.35 Płyty, 15.45 — 23.30 p. Kraków.

Katowice (395.8) 8.30 — 14 p. Kraków, 14 Wiązanka pieśni ludowych śląskich, 14.45 Płyty, 15 Pogad. roln., 15.10 Płyty, 15.22 „Co słychać na Śląsku“, 15.35 Płyty, 15.45 — 19.25 p. Kraków, 19.25 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra, 19.50 — 23.30 p. Kraków.

Lwów (377.4) 8.30 — 23.30 p. Kraków.

Łódź (224) 8.30 — 23.30 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 11.10 Festival Salzburski. koncert Wied. ork. filharm. pod dyr. Weingartnera. 20.05 „Ferdynand z Raimund“ — sztuka E. Prossinagga, 22.30 Muzyka lekka.

Uprzemysłowiona piekarnia i fabryka czekolady w Palestynie

Wypiek chleba i pieczywa wstąpił obecnie w stadjum uprzemysłowienia. Prócz dawnych wielkich piekarń, urządzonych nowocześnie, powstaje obecnie wielk fabryka - piekarnia w Tel - Awiwie pod kierownictwem Aby Jedlina, pochodzącego z Wschodniej Małopolski. Fabryka ta, — to gmach 3-piętrowy. Na pierwszem piętrze wypieka się chleb na drugiem pieczywo, na trzecim znajduje się fabryka wyrobów czekoladowych firmy Pischinger. która oddała fabryce swój monopol na Bliski Wschód. Fabryka ta ma wielkie znaczenie gospodarcze dla Palestyny. Dotychczas inwestowano kapitał 25.000 funtów.

Spis organizacyj gospodarczych

Z uwagi na potrzeby informacyjne w kraju, oraz polską ekspansję zagraniczną, samorząd gospodarczy przystąpił do opracowania spisu organizacyj gospodarczych o charakterze społeczno - zawodowym. Dążeniem samorządu gospodarczego jest, aby spis ten wydany drukiem zawierał możliwie jak najdokładniejsze i najbardziej szczegółowe dane o wszystkich aktywnych organizacjach gospodarczych, reprezentujących dziedziny produkcji i wymiany, objęte działalnością Izb Przemysłowo - Handlowych na terenie całego kraju. Charakterystyka każdej organizacji we wspomnianym spisie będzie podana w brzmieniu uzgodnionem z zainteresowanem zrzeszeniem.

W związku z tem Izby Przemysłowo - Handlowe wezwały organizacje gospodarcze, które dotychczas nie zgłosiły swego istnienia, aby we własnym interesie dokonały zgłoszenia w terminie do dnia 1 sierpnia rb., w przeciwnym bowiem razie zostaną pominięte w spisie. Celem zgłoszenia organizacji dla wpisania jej do wykazu należy przedłożyć w odpowiedniej Izbie Przem. - Handlowej statut zrzeszenia w oryginale wzgl. odpisie.

FRANCOIS DE NION

BURZA

Jasny promień słońca, przedostawszy się poprzez szklane drzwi balkonu, błądził po stole między karysztalem a srebrem. Filip de Resmond zauważył go w chwili, gdy spoczął na białej bluzce żony, by potem wznieść się ku różowym usteczkom.

Ogarnął go niewytłumaczony niepokój. Zdawało mu się, że ktoś obcy pieści jego żonę.

— Marto, spójrz na ten promień słońca...

— Co się stało?,..

— Czy on ci nie przeszkadza??...

Przyjrzał się jej uważnie. Za każdym razem wydawała mu się nowa, ale nigdy nie czuł się niemile dotknięty brzydkim rysem jej twarzy lub przypadkową dysharmonją, rzucającą się nieraz w oczy u osób najbardziej nawe kochanych. Zawsze widział tylko jej długie, cudne rzęsy i cienkie brwi. schyljąc się łagodnym łukiem ku złotej pianice jedwabistych włosów.

Aby coś powiedzieć, zapytał:

— Co robisz dziś, Marto?

— Wierz przecie: — dziś odbywa się zabawa ogrodowa u Albertów na wyspie przy Courbevoie.

— Będziecie grali w tenisa?

— Owszem, prawdopodobnie w polo również...

Czy nie pójdziesz ze mną, Filipie?

— Dziś, niestety nie mogę... Mamy posiedzenie w klubie.

Udał się z a nią do ubieralni. Nie odrywał od niej wzroku. Po siedmiu latach małżeńskiego pożycia był tak samo zakochany, jak owego pierwszego dnia, gdy oboje wyjechali zaraz po śniadaniu.

I proszącym głosem, w którym drżała również nuta tajemnego pożądania, zapytał :

— Czy późno wrócisz?

—O, nie... Czy mam po ciebie wstąpić do klubu?

Niecierpliwie oczekiwał wyjścia pokojówki, poczem przytulił ją do siebie i odparł:

— Dobrze... Wstąp po mnie...

Przez okno obserwował jej znikającą postać i zdawało mu się, że to znika jego szczęście.

Potem również opuścił dom. Zamierzał przespacerować się, mając jeszcze trochę czasu do umówionej godziny otwarcia posiedzenia. Ale myśl jego zaprzątnięta była ciągle tem samem: — widział Martę, uwijającą się po ogrodzie Albertów, w otoczeniu nadskakujących młodzieńców...

— Wszyscy mężczyźni starają się o jej względy... — pomyślał.

Nagle zerwał się wicher.

— Będzie burza... — pomyślał — Żeby tylko nie złapała Martę w drodze...

Niebo pokryły raptownie czarne chmury. Wicher łamał gałęzie, wybijał szyby z okien. Filip przyspieszył kroku. Żółta błyskawica przecięła niebo. Rozległ się ogłuszający huk. Wskoczył do wolnej taksówki i pojechał do klubu.

Podczas posiedzenia zawezwano prezesa do telefonu. Wrócił po chwili zdenerwowany i stojąc jeszcze na progu, rzekł:

— Czy wiecie, panowie, co mi teraz doniesiono?.. Obradujemy tu od dwuch godzin nie wiedząc nic, co się dzieje na świecie... Nad Paryżem szalał potężny cyklon, który zdemolował całą okolicę... Naprzykład w Courbevoie...

— Courbevoie! — krzyknął Filip.

— Czy pani de Resmond nie była przypadkiem u państwa Albertów?

— Tak!... Boże!... Dlaczego pan o to pyta?

— Niech się pan uspokoi... Ale może pan tam powinien pojechać...

— Czy stało się nieszczęście?

— Mówią, że willa Albertów rozpadła się zupełnie...

Nachylił się ku swemu sąsiadowi i dodał tak aby Filip nie słyszał:

— Powiadają, że są tam również ofiary w ludziach...

KRONIKA

LIPIEC
28
NIEDZIELA

Wschód słońca 3 g 46 m
Zachód słońca 19 g 14 m
27 Tamuz 5695

Ulgi wojskowe dla członków organizacji P. W.

Dn. 26-go bm. weszło w życie rozporządzenie ministra spraw wojskowych o ulgach w wykonywaniu obowiązku służby wojskowej dla członków organizacji przysposobienia wojskowego. Z ulg korzystać mogą zarówno osoby obowiązane do odbycia służby czynnej jak i służby w rezerwie.

Ukończenie II stopnia przysposobienia wojskowego ogólnego lub specjalnego daje następujące ulgi: prawo do otrzymywania zezwoleń na wychodzenie z koszar i otrzymywania przepustek w niedziele i święta również w trzech pierwszych miesiącach służby, prawo otrzymywania urlopów okolicznościowych na święta wyznaniowe, pierwszeństwo przy wyznaczaniu do szkół oficerskich, przyśpieszone awanse do stopnia starszego szeregowca lub stopnia kaprala. Dalszą ulgą dla osób, które ukończyły II stopień przysposobienia wojskowego są urlopy czasowe od 2 do 6-ciu tygodni, zależnie od rodzaju ukończonego przysposobienia wojskowego.

Rozporządzenie przyznaje osobom, które ukończyły II stopień przysposobienia wojskowego ogólnego lub specjalnego prawa do skróconej obowiązkowej służby czynnej, które polega na późniejszym terminie wcielenia do szeregów, 6 tygodni — dla wcielonych do formacji piechoty i lotnictwa, 4 tygodnie — dla wcielonych do formacji broni pancernej, taborów, żandarmerii, służby zdrowia, saperów i wojsk łączności. Nie dotyczy to natomiast poborowych i ochotników, wcielonych do formacji elektrotechnicznych i radjotechnicznych. Poborowi uprawnieni do odbywania skróconej czynnej służby wojskowej na mocy ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym nie korzystają już z tytułu ukończenia II stopnia P. W. z dodatkowego skrócenia czasu czynnej służby wojskowej.

Rozporządzenie ministra spraw wojskowych przyznaje również ulgi osobom obowiązanym do służby w rezerwie. Mogą one mieć zaliczony czas pracy w przysposobieniu wojskowem na poczet ćwiczeń wojskowych o ile biorą udział w pracach przysposobienia wojskowego, które odpowiadają rodzajowi broni lub służby, do którego dany oficer, podoficer lub szeregowiec rezerwy posiada przydział mobilizacyjny. Rozporządzenie zalicza na poczet jednego ćwiczenia wojskowego w rezerwie: oficerom rezerwy — 2 lata pracy P.W. w charakterze dowódcy lub instruktora z dopuszczalną przerwą wynoszącą razem nie więcej niż 6 miesięcy; podoficerom i szeregowcom rezerwy — rok pracy P. W. w charakterze instruktora, lub 2 lata pracy w innym charakterze z dopuszczalną przerwą od 3 do 6 miesięcy. W ten sposób mogą być zaliczone oficerom rezerwy dwa ostatnie ćwiczenia wojskowe, nie więcej jednak jak 8 tygodni ćwiczeń zaś podoficerom i szeregowcom rezerwy jedno ostatnie ćwiczenie, jednak nie więcej jak 4 tygodnie ćwiczeń.

Przystosowanie do obrony przeciwlotniczej latarek z numerami domów

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zamierza w najbliższym czasie ustalić nowy typ jednolitych latarek, oświetlających numery domów, dostosowany do potrzeb obrony przeciwlotniczej.

W związku z tem Ministerstwo poleciło władzom administracji ogólnej, aby nie żądały obecnie od zarządów miejskich i właścicieli nieruchomości zaprowadzania latarek orjentacyjnych, ostrzegając nawet, w razie potrzeby przed wprowadzeniem nowych typów latarek, do czasu uregulowania tej sprawy. Niewyklucza to oczywiście obowiązku utrzymywania istniejących już latarek w stanie zdatnym do użytku oraz zakładania latarek na nowych budynkach.

Losowanie w P. K. O.

Dnia 25 lipca 1935 r. odbyło się w Centrali P.K.O. w Warszawie 26-te z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji II-ej.

Po zł. 1.000 otrzymują właściciele następujących książeczek: 51489 52208 52650 54186 55208 55270 55831 56048 57078 57510 576110 57821 57924 58195 58472 58669 58815 59256 60533 61858 61984 62020 65088 65836 66061 66351 67106 67691 67732 68583 69244 69496 69744 70858 71972 72044 72352 72392 73468 74726 74900 75400 75897 76873 77294 77855 78373 78946 80332 80736 82983 83754 84758 87537 87699 88136 88377 89319 91558 91637 92611 93235 94324 94511 94523 94588 94709 96421 96803 96939 98627 98866 98868 99326 99426 99619 100548 101061 101889 102040 102428 102449 102601 103681 105931 106132 106786 107526 108181 108265 109220 109553 110752 111629 111816 112110 113312 113463 114202 114556 115189 115471 115671 116303 116398 116767 116869 117230 117504 118894 118993.

ZWIĄZEK ZAWODOWY ŻYD. PRACOW. UMYSŁ. w Krakowie, pl. WW. Świętych 8, komunikuje, że jak rok rocznie, tak i w tym roku przydzielił dla potrzebujących odpoczynku bezrobotnych członków Związku, kilka bezpłatnych miejsc na kolonji wypoczynkowej Związku w Rytrze, na pobyt 2 tygod. w miesiącu sierpnia. Zgłoszenia pisemne do końca lipca do Komitetu Pomocy Bezrobotnym.

— KOLONJA AKADEMICKA W KRYNICY-ZDROJU. Wikt pierwszorzędny, 5-ciorazowy dziennie. Doborowe towarzystwo. Taksa zdrojowa znacznie zniżona. Cena za turnus zł. 95 — Zgłoszenia i informacje: Towarzystwo Rygorozantów, Lwów, Teresy 26a, wzgl. Kierownictwo kolonji, Krynica-Zdrój, „Akacja".

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27. 7. Giełda nieczynna.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 27. 7. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.27½. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w placeniu 5.26½, w towarze przy tendencji 5.28½.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 27. 7. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.25, Londyn 15.21, Nowy Jork 306 i 3/8, Bruksela 52, Medjolan 25.10, Madryt 42, Amsterdam 206.40, Berlin 123.20, Wiedeń oficjalny 58.60, Sztokholm 78.40, Oslo 76.40, Kopenhaga 67.90, Praga 12.71, Warszawa 57.85.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 26. 7. 1935. Kursy otwarcia: 8% poż. Dillonowska 95, 7% poż. Stabilizacyjna 110, 6% poż. Dolarowa 80.50, 7% poż. Warszawska 71, 7% poż. Śląska 72.50.

DEWIZY EUROPEJSKIE W N. JORKU.

Nowy Jork, 26. 7. 1935. Kursy otwarcia: Berlin 40.28, Londyn kabel 4.96¼, Paryż 6.61¼, Zurych 32.62, Rzym 8.21, Amsterdam 67.30.

Resmond zerwał się z krzesła i zawołał rozpaczliwie:

— Moja żona nie żyje!... W ciągu całego dnia przeczuwałem nieszczęście!... Auto!... Prędzej, auto!

Drżącą ręką nacisnął dzwonek. Przyjaciele pomogli mu włożyć palto.

— Czy auto już jest?

— Ale pani de Resmond jest na dole w poczekalni... Właśnie pytała przed chwilą o pana...

Ciężki kamień spadł mu z serca. Zbiegł szybko na dół. Wszyscy pobiegli za nim.

Pani de Resmond stała w drzwiach, tak jak ją sobie właśnie wyobrażał w drodze do klubu: — wesoła, uśmiechnięta, z błyszczącemi oczami, w jasnej, letniej sukni bez najmniejszej nawet zmarszczki.

— Skąd wracasz, najdroższa?...

Kołysząc w ręku wzorzystą parasolkę, odpowiedziała wesoło:

— Skąd miałabym wracać?... Oczywiście, że od Albertów... Było bardzo miło... Tyle gości...

— Od Albertów?

— Oczywiście... Ale co ci jest?... Wyglądasz tak dziwnie...

I czując instynktownie konieczność lepszego udokumentowania, dodała:

— I wyobraź sobie, że Roland..., znasz go pewnie, ten grubas... otóż Roland oświadczył mi się...

Przerwała. Twarz męża przerażała ją.

— Ale co tu się dzieje?... Ja się poprostu boję...

— A burza?... I te wypadki?... — zapytał.

— Jaka burza?... Pogoda była cudowna!... Wszyscy pytali o ciebie...

I ujrzawszy na progu panów z klubu dodała:

— Wy tu macie wszyscy takie dziwaczne miny...

Poprzez otwarte okno dolatywał z ulicy alarmujący krzyk gazeciarzy:

— Dodatek nadzwyczaaaaaaa!... Wielki cyklon w Courbevoie!... Straszna katastrofa w willi Albertów!... Dodatek nadzwyczaaaaaaa!...

Teraz również pan de Resmond zwrócił uwagę na stojących za progiem przyjaciół. Zwracając się do żony, rzekł spokojnie:

— Uważam, że najlepiej będzie, jeśli niezwłocznie pojedziemy do domu, prawda, kochanie?

Przeszli obok szpaleru jego przyjaciół. On — skulony ze spuszczoną głową, jakgdyby unikał spojrzeń...

Wsiedli do auta... Woźny zatrzasnął drzwiczki...

Odwróceni do siebie lekko plecami oglądali z obydwu stron poprzez szybki powracające do życia ulice Paryża...

Nie mieli odwagi przemówić. Oboje obawiali się nowej burzy, która miała zdruzgotać ich życie...

KUPON Nr. 3

III. KONKURS LETNI
dla Czytelników „Nowego Dziennika"

Pensjonat „Palace" w Zakopanem
Pensjonat „Podhale" w Krynicy
Pensjonat „Bristol" w Muszynie
Pensjonat „Hanka" w Muszynie

Rotszyld, Wedgewood i Janner domagają się wolnej imigracji do Palestyny

Mac Donald odpowiada i przytacza cyfry

Londyn, 27. 7. ZAT. W Izbie Gmin odbyła się dyskusja palestyńska, w której zabrał głos James Rotszyld, oświadczając m. in., że art. 18 mandatu palestyńskiego krzywdzi Palestynę w sposób, którego nie można było przewidzieć w czasie redagowania mandatu. Odnosi się to przedewszystkiem do handlu między Palestyną a Japonją. Polityka dumpingowa Japonji rujnuje doszczętnie bezbronną Palestynę. Ostatnio spowodował ten dumping zamknięcie fabryki jedwabiu w Palestynie. Kiedy układano mandat, nie było dumpingu ani ograniczeń imigracyjnych, obecnie sytuacja się zmieniła i należy zaradzić złu. Mówca podkreślił następnie osobiste walory Wysokiego Komisarza Palestyny. Rozwój Palestyny jest krępowany przez ograniczenia imigracyjne dla Żydów. W chwili obecnej istnieją w Palestynie znacznie większe możliwości imigracyjne. Domaga się on otwarcia Palestyny dla Żydów i mniej łagodnego traktowania Arabów imigrujących z krajów, sąsiadujących z Palestyną, gdyż stan rzeczy, w którym Arabowie mogą swobodnie imigrować do Palestyny, podczas gdy dla Żydów Palestyna jest zamknięta, wyraźnie koliduje z art. 6 mandatu palestyńskiego. Porusza następnie tragedję młodzieży żydowskiej w Niemczech i domaga się otwarcia dla niej wrót Palestyny.

Następny mówca płk. Wedgewood oświadcza, że wymaganie w postaci tysiąca funtów, jakiemi wykazać się musi kapitalista, emigrujący do Palestyny, nie leży ani w interesie Palestyny, ani w interesie Anglji. Jeżeli chodzi o emigrację Żydów z Niemiec, to to wymaganie tysiąca funtów zmusza ich, aby się stali importerami towarów niemieckich. Mówca domaga się zniesienia wszelkich ograniczeń dla emigracji żydowskiej do Palestyny i zmniejszenia kapitału, jakim emigrant kapitalista wykazać się musi do 250 funtów. Stwierdza on, że Żydzi wolą przecierpieć przez pół roku w więzieniu palestyńskiem, aniżeli wracać do Niemiec czy do innych krajów.

Poseł Barnett Janner domaga się rozszerzenia możliwości emigracyjnych do zdolności absorbcyjnych Palstyny, biorąc pod uwagę przedsiębiorczość emigrantów.

W odpowiedzi minister kolonij Malcolm Mac Donald oświadcza: Z wywodów płk. Wedgewooda możnaby odnieść wrażenie, jakoby wogóle nie było emigracji do Palestyny. Minister sądzi, że odnośne cyfry są dość znaczne. W r. 1933 do tego małego kraju wyemigrowało 30.377 Żydów, w r. 1934 — 42.352 Żydów, zaś w pierwszej połowie 1935 — 28.121 Żydów. Mogą być różnice zdań co do określenia faktycznej zdolności gospodarczej Palestyny w zakresie pochłaniania nowych emigrantów — oświadcza minister — sądzę jednak, że cyfry przezemnie przytoczone świadczą raczej o tem, że w zasadzie Wysoki Komisarz hołduje tezie, że należy umożliwić emigrację do Palestyny tylu Żydom, ile kraj ten jest zdolny pomieścić.

Rozruchy antyhitlerowskie w Stanach Zjedn.

Nowy Jork, 27. 7. PAT. Podczas zajść antyhitlerowskich, jakie wybuchły tu wczesnym rankiem, dwóch policjantów odniosło ciężkie rany, a szereg osób cywilnych zostało kontuzjowanych. Po odpłynięciu parowca „Bremen" rozruchy powtórzyły się na ulicach położonych w pobliżu doków. Tłum otoczył gmach mieszczący biuro policji, domagając się uwolnienia aresztowanych za udział w manifestacjach. Pomiędzy policją a manifestantami wywiązała się zacięta walka. Zbudzeni ze snu mieszkańcy okolicznych domów zaczęli rzucać na walczących szczotki, pantofle i wiadra z wodą, co powiększało zamieszanie. Dopiero przybycie posiłków policyjnych położyło kres zajściom.

„Stürmer" zawieszony na 3 miesiące?

Praga, 27. 7. ZAT. „Prager Presse" donosi z Berlina, że norymberski „Stürmer" został zawieszony na 3 miesiące, aczkolwiek zezwolono wydawnictwu rozsprzedać, będące do sprzedaży numery wszystkich dotychczasowych wydań. Potwierdzenia tej wiadomości narazie brak.

Sprawą porwanego Jakoba zajmie się mieszany trybunał

Bern, 27. 7. PAT. Swajcarski departament polityczny zawiadomił, że dnia 26 lipca podpisana została umowa rozjemcza pomiędzy niemieckiem ministerstwem spraw zagranicznych i posłem szwajcarskim w Berlinie. Mocą tej umowy ustanowiony ma być trybunał rozjemczy, który wyjaśni, w jakich okolicznościach Jakob Salomon, przebywający na terytorjum szwajcarskiem dostał się dn. 8 marca 1935 r. do rąk władz niemieckich. Dalej trybunał ten wyjaśni czy naruszona została suwereność Szwajcarji a jeżeli tak, to jakie zadośćuczynienie jej przysługuje. — Skład trybunału rozjemczego jest następujący: Przewodniczący dr Rafael Erich, poseł fiński w Sztokholmie, sędzia dr Michael Hansson, b. prezydent mieszanego trybunału apelacyjnego w Egipcie, sędzia dr Andreas Juhasz, prezydent król.-węg. sądu. Sędzia strony niemieckiej prof. dr Freiherr v. Freytagh-Loringhoven i sędzia ze strony szwajcarskiej prof. dr Max Huber.

Pakt naddunajski odżył

Berlin, 27. 7. PAT. Z Rzymu donoszą, że ostatnio daje się zauważyć żywa działalność sfer dyplomatycznych, mająca na celu sprawę zawarcia paktu naddunajskiego. Przez długie miesiące pogrzebany pakt odżył znowu dzięki Suvichowi, który w ostatnich dniach wielokrotnie konferował z przedstawicielami państw zainteresowanych

Rewizje u Stahlhelmowców

Berlin, 27. 7. PAT. W okręgach Ludwigslust i Parchim oraz w mieście Waren przeprowadzono rewizje u wszystkich członków rozwiązanej tam ostatnio organizacji Stahlhelm, podejrzanych o posiadanie broni. Dotychczas znaleziono wielką ilość karabinów, model 98, pistoletów wojskowych i ostrej amunicji. W związku z tem, aresztowano kilku stahlhelmowców.

Min. Jędrzejewicz wyjechał do Bułgarji

Warszawa, 27. 7. PAT. Dziś w sobotę, 27 bm. o godz. 7.35 odjechał do Sofji Minister Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. Wacław Jędrzejewicz z małżonką w towarzystwie naczelnika wydz. sztuki Min. W. R. i O. P. dr. Władysława Zawistowskiego.

Celem podróży p. ministra jest złożenie rewizyty bułgarskiemu ministrowi oświaty, gen. Radewowi, który w roku bież. niejednokrotnie przebywał w Polsce. W czasie swego pobytu w Bułgarji p. minister będzie obecny 4 sierpnia w Warnie na uroczystościach ku czci króla Władysława Warneńczyka.

„Die Köpfe rollen"...

Warszawa. 27. 7. (Sin.) Z Wiednia donoszą, że w pierwszem półroczu br. wykonano w Niemczech 37 wyroków śmierci.

Przed plebiscytem ustrojowym w Grecji

Ateny, 27. 7. PAT. Premjer Tsaldaris oświadczył przedstawicielom prasy, że wypadki ostatnich dni w niczem nie zmieniły zamierzeń rządu w sprawie przeprowadzenia plebiscytu. Plebiscyt odbędzie się w oznaczonym terminie z wszystkiemi gwarancjami. Zmiana nastąpić może tylko na podstawie decyzji zgromadzenia narodowego, jednakże tej ewentualności w obecnej chwili nie przewiduje się.

B. król grecki nie chce plebiscytu

Ateny, 27. 7. PAT. Burmistrz Aten, po powrocie z Londynu, złożył premjerowi Tsaldarisowi sprawozdanie z rozmów, jakie odbył z b. królem Grecji, Jerzym, który jest niezadowolony, że sprawa przywrócenia monarchji poruszona została w tak niefortunnej chwili, co przynosi szkodę krajowi i dynastji. Król zgóry odrzuca ewentualność swego powrotu przy pomocy jakiejś zawieruchy, nie życzy sobie także brać udziału w akcji plebiscytowej, gdyż sprawa powrotu monarchji jest sprawą, o której stanowić winien naród i rząd. Prawdopodobnie, król ograniczy się do wydania odezwy do narodu. Jak słychać, Francja i Anglja zastrzegły, aby monarchja w Grecji przywrócona była drogą legalną

Pogłoska o interwencji Anglji w Berlinie

Paryż. 27. 7. (ŻAT) Powołując się na informacje z autorytatywnego źródła, londyński korespondent „Figaro" komunikuje, że rząd angielski miał postanowić podjąć dyplomatyczne kroki w Berlinie przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech.

* * *

Londyn. 27. 7. (ŻAT) Z wysoce miarodajnego źródła ŻAT-na dowiaduje się, że wiadomość „Figaro" o tem jakoby rząd angielski miał postanowić podjąć w Berlinie dyplomatyczne kroki przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech jest bezpodstawna.

Dymisja przewodniczącego N. I. R. Y

Waszyngton. 27. 7. PAT. Prezydent Roosevelt przyjął dymisję D'Neill'a, przewodniczącego NIRA. Sztab NIRA., składający się dotychczas z 500 osób po znanym wyroku sądu najwyższego stopniał do 235.

* * *

Waszyngton. 27. 7. PAT. Liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wzrosła na dzień 30 czerwca do 9,804.000, podczas gdy dnia 31 maja br. wynosiła 9,709.000, a w czerwcu 1934 r. 9,252.000.

* * *

Waszyngton. 27. 7. PAT. Senat uchwalił ustawę nadającą urzędowi „Federal Reserve" prawa reglementowania kredytów i obrotów pieniężnych.

Kampanja antyżydowska w Niemczech rozszerza się

Ciężka sytuacja Żydów w zachodnich okręgach

Wiedeń. 27. 7. (ŻAT) „Neuigkeiten Weltblatt" zamieszcza wywiad z wysokim urzędnikiem kancelarji Rzeszy, którego nazwiska pismo nie przytacza. Przyznał on, że wśród szturmowców panuje silne niezadowolenie i że spowodowała je bolszewicka propaganda, która skłoniła szefa oddziałów szturmowych Lutzego do usunięcia 28 wyższych przywódców oddziałów szturmowych i ich zastępców Rozruchy na Kurfürstendamm — dodał ów urzędnik — zostały wywołane przez prowokatorów, komunistów i Żydów(?!), którzy wciąż jeszcze nie zdają sobie sprawy z tego, że w Niemczech korzystają tylko z gościnności.

* * *

Berlin. 27. 7. (ŻAT) Specjalny korespondent ŻAT-nej telegrafuje: Jak się zdaje, cała kampanja antysemicka w chwili obecnej jestześrodkowana w Monachjum, skąd rozchodzą się dyspozycje antyżydowskie po całym kraju. Samo Monachjum jest dosłownie zalane antysemickiemi plakatami i ulotkami w których zarzuca się Żydom rzeczy najgorsze. Na wszystkich 12-tu zakładach kąpielowych w Monachjum widnieją napisy: Wstęp dla Żydów wzbroniony.

Rada miasta Monachjum powzięła uchwałę w sprawie przeciwdziałania starciom między „niepożądanymi Żydami", a spokojnymi aryjczykami. Członek redakcji „Völkischer Beobachter" Hans Finkel został przez Goebbelsa mianowany komisarzem dla czuwania nad zachowaniem się niearyjskich artystów i intelektualistów.

W Landau (Palatynat) aresztowany został na stopniach urzędu cywilnego niearyjczyk, Ernst Triest i jego aryjska narzeczona w chwili, gdy przybyli w celu zawarcia ślubu.

W miejscowości kąpielowej Misdroy nad Bałtykiem odbyła się demonstracja narodowych socjalistów, w wyniku której zarząd kąpieliska wezwał wszystkich żydowskich gości do opuszczenia miejscowości w ciągu 24 godzin. Urzędnicy i służba miejscowego domu odpoczynkowego dla dzieci żydowskich musieli się zobowiązać, że natychmiast przystąpią do opróżnienia domu i odesłania dzieci do rodziców.

Berlin. 27. 7. (ŻAT) Specjalny korespondent ŻAT-nej dokonał podróży po okręgach Mozeli w Niemczech zachodnich i stwierdził w licznych miejscowościach wzmożenie agitacji antyżydowskiej i antysemickie wystąpienia, mimo przyjaźnego naogół dla Żydów stosunku miejscowej ludności katolickiej.

W mieście Kirf wybito szyby we wszystkich domach i sklepach żydowskich. Szturmowcy zajęli wobec Żydów tak groźną postawę, że wielu Żydów schroniło się do piwnic. Na wszystkich domach widnieją napisy w rodzaju: Dla Żydów do tej wioski wstęp wzbroniony. Palestyńscy Żydzi mogą przekraczać granicę naszej wsi tylko na własne ryzyko. W wielu miastach nietylko sklepy żydowskie są bojkotowane, ale w wielu wypadkach aryjscy właściciele sklepów obawiają się sprzedawać Żydom towary. Sytuacja Żydów w okręgu Mozeli jest rozpaczliwa. Liczni Żydzi czynią gorączkowe przygotowania do opuszczenia tego okręgu.

W Mannheim, Dreźnie, Altenbergu i Karlsruhe wydane zostały zarządzenia zakazujące Żydom korzystania z miejskich zakładów kąpielowych. W Brunszwiku aresztowany został półaryjczyk Friedrich Daniel, który na swym sklepie konfekcyjnym wywiesił tablicę: sklep chrześcijański. Aresztowanie Daniela uzasadniono tem, że przez wywieszenie takiego szyldu zmierzał on dla zysku wprowadzić w błąd kupujących. Paragraf aryjski został rozciągnięty na wszystkie szkoły techniczne.

Właściwie Włochy chcą tylko arbitrażu...

Rzym. 27. 7. PAT. Agencja Stefani komunikuje: Rząd włoski wysłał dziś rano do sekretarjatu Ligi Narodów następującą depeszę: Telegramem z dn. 25 lipca rząd włoski miał zaszczyt zawiadomić sekretarjat generalny Ligi Narodów, że w dniach 14 i 23 lipca wystosował do rządu abisyńskiego dwie noty: pierwszą w celu potwierdzenia zamiaru Włoch wznowienia prac komisji pojednawczo - arbitrażowej dla sprawy incydentu w Ual-Ual i późniejszych pod warunkiem, oczywiście, że prace te pozostaną w granicach ustalonego między stronami kompromisu; — drugą, aby zapytać formalnie rząd abisyński czy zamierza zastosować się do zobowiązań, przyjętych wraz z tym kompromisem, czy też nie i w konsekwencji dać swemu agentowi odnośne instrukcje. Gdyby zamierzenia rządu abisyńskiego były oficjalnie wiadome rząd włoski nie miałby trudności w uczestniczeniu w zebraniu Rady Ligi w terminie, który przewodniczący zechce ustalić, ponieważ jest zdania, że w obecnym stanie rzeczy takie zebranie Rady może mieć na celu jedynie zbadanie najwłaściwszych sposobów stworzenia dla komisji pojednawczo-arbitrażowej warunków korzystnego wznowienia prac.

Jeżeli tak się nie stanie, to rząd włoski zastrzega sobie podanie do wiadomości swych uwag w tym względzie.

Grupy nacjonalistyczne w Japonji chciały dokonać zamachu stanu

Tokio. 27. 7. PAT. Dopiero teraz dostało się do wiadomości zublicznej, że w lipcu 1933 r. grupy nacjonalistyczne planowały powstanie, które jednak w porę wykryto, a przywódców tych grup aresztowano. Do ruchu tego należeli m. in. studenci, dziennikarze i kupcy. Jak wynika z zakończonego obecnie śledztwa, planowano zamachy na rząd, policję, banki i składy amunicji. Spiskowcy chcieli usunąć kierowników władz administracyjnych i finansowych, aby móc na nowo budować państwo. Chciano też podobno przywrócić cesarstwo w dawnej formie przez usunięcie wszystkich stojących między cesarzem i narodem organizacyj, jak parlament itd. — Przeciwko winnym sporządzono akt oskarżenia o usiłowanie zabójstwa i podpalenia oraz o bunt. Sprawę tę rozpatrywać będzie Sąd Najwyższy.

„Jaskółka" nowy trawler polski

Gdynia, 27. 7. PAT. Dziś w porcie wojennym w Gdyni, w obecności przedstawicieli władz oraz pracowników warsztatów marynarki wojennej nastąpiło poświęcenie zbudowanego w warsztatach marynarki wojennej w Gdyni i spuszczonego w dn. 11 września ub. r. na wodę trawlera „Jaskółka", poczem na komendę dowódcy trawlera kpt. Łomidze, podniesiono banderę przy dźwiękach hymnu narodowego. Trawler „Jaskółka" jest pierwszym okrętem naszej marynarki wojennej, zbudowanym w Gdyni całkowicie z materjałów własnych, według własnych planów przez polskiego robotnika i pod każdym względem jest wyrazem techniki nowoczesnej. Załoga „Jaskółki" składa się z 3 oficerów i 29 marynarzy.

Trzej lotnicy zginęli w katastrofie

Warszawa. 27. 7. PAT. Dziś w godzinach popołudniowych pod Wilanowem wydarzyła się katastrofa lotnicza, w której znalazło śmierć 3 lotników.

Szczegółów narazie brak.

Żniwiarka odcięła stopę chłopcu

Olkusz, 27. 7. PAT. W dn. 26 bm. podczas żniw w majątku p. Arkuszewskiego w Pilicy (Olkuskie) wydarzył się ciekawy wypadek. Żniwiarka najechała na śpiącego w życie 16-toletniego Wład. Janeczka, odcinając mu stopę i 3 palce.

Rannego w groźnym stanie przewieziono do szpitala olkuskiego.

31 b. m. zbiera się Rada Ligi

Paryż, 27. 7. PAT. Agencja Havasa dowiaduje się, że termin zebrania się Rady Ligi Narodów ustalony został oficjalnie na dn. 31 lipca.

* * *

Paryż, 27. 7. PAT. Havas donosi z Londynu, że minister Eden wyjedzie do Genewy w przeddzień zebrania się Rady Ligi. Niewiadomo dotychczas, czy zatrzyma się on w Paryżu. Wyrażane jest życzenie, aby Rada Ligi zdecydowała najpierw sprawę mianowania superarbitra. Dopiero w razie, gdyby nie osiągnięto porozumienia co do procedury pojednawczej, Rada Ligi miałaby wypowiedzieć się o całokształcie zatargu. Panuje nadzieja, że uda się znaleźć podstawę porozumienia.

Jugosławja przeciw powrotowi Habsburgów

Białogród. 27. 7. PAT. Senat uchwalił jednomyślnie preliminarz budżetowy wraz z pełnomocnictwami dla rządu Stojadinowicza Po zakończeniu dyskusji zabrał głos premjer odpowiadając na zarzuty niektórych mówców. Rząd obecny — mówił Stojadinowicz — jest rządem pracy, a nie rządem likwidacji ustroju. Przechodząc do spraw polityki zagranicznej, premjer oświadczył, że kwestja powrotu Habsburgów do Austrji wywołała w Jugosławji uzasadnione poruszenie, — gdyż pamięta się tu, co zostawiła dynastja habsburska. Muszę oświadczyć, że nie moglibyśmy uważać sprawy restauracji Habsburgów za sprawę czysto austrjacką.

Berlin. 27. 7. (ŻAT) W 68 roku życia zmarł tu dziś znany właściciel domów towarowych w Niemczech, filantrop Berthold Israel.

* * *

Bombaj. 27. 7. PAT. Wskutek ulewnych deszczów nastąpiła powódź w okręgu Kathiaurer 40 osób utonęło

Min. Kościałkowski w Krakowie

W przejeździe na inspekcję województwa śląskiego, p. minister spraw wewnętrznych Zydram Kościałkowski zatrzymał się w dniu 25 bm. w Krakowie, gdzie w godzinach wieczornych odbył konferencję z p. wojewodą Raczkiewiczem na temat aktualnych zagadnień, tyczących województwa krakowskiego.

W dniu 26 bm. p. minister w towarzystwie p. wojewody udał się na teren województwa dla zapoznania się ze stanem robót, mających na celu zabezpieczenie ludności przed katastrofą powodzi. W drodze do Porąbki zatrzymał się p. minister w Kalwarji i zwiedził tam Targi Kalwaryjskie oraz półkolonję dla biednych dzieci i ofiarował pewną kwotę na zakup potrzebnych rzeczy i gier dla dzieci.

W Porąbce p. minister szczegółowo interesował się budową zapory, mającej na celu powstrzymanie fali powodziowej. W tym czasie odbywała się wypłata 2-tygodniowego zarobku robotników, których liczba w chwili obecnej wynosi 2700 ludzi. Pan minister oraz p. wojewoda w prowadzonych z robotnikami rozmowach rozpoznali się z warunkami pracy i stanem wyżywienia.

Po wydaniu odpowiednich dyrektyw miejscowym starostom powrócił p. minister z p. wojewodą do Krakowa.

Możliwość porozumienia w konflikcie włosko - abisyńskim

Paryż. 26. 7. PAT. Korespondent „Paris Soir" zwraca uwagę na nagłe ożywienie działalności dyplomatycznej w Rzymie w ciągu dnia wczorajszego. W szczególności korespondent twierdzi, że ambasador angielski sir Erick Drummond w czasie wizyty u podsekretarza stanu Suvicha podkreślił dobre intencje rządu brytyjskiego, zmierzające do uzyskania takiego rozwiązania sprawy, które mogłoby w zupełności zadowolić Włochy. — Ambasador Drummond wyraził również życzenie, aby przyszłą sesję Rady Ligi poprzedziło porozumienie 3-ch mocarstw zachodnich. Formułę, pozwalającą na zyskanie na czasie i na otwarcie drogi do rozmów w celu ostatecznego uregulowania sprawy, zasugerował jednak z polecenia premjera Lavala dopiero ambasador francuski de Chambrun.

Punktem wyjścia narad będą nowe propozycje przedstawione wczoraj w Rzymie przez ambasadora Drummonda, których treść zachowywana jest w ścisłej tajemnicy. Wiadomo tylko, że rozszerzają one i powiększają znaczenie ustępstwa zaofiarowane już przez Anglję w czasie podróży lorda Edena. Zawierały one nie tylko ustąpienie terytorjów i korzyści gospodarczych oraz koncesje kolejowe, ale także przyznawałyby kontrolę polityczną, przyczem to wszystko utrzymane byłoby w ramach traktatu z r. 1906.

Amb. Raczyński u min. Edena

Londyn. 26. 7. PAT. Ambasador Raczyński przyjęty został dziś przez ministra Edena, z którym obszernie omówił sytuację międzynarodową w związku z zapowiedzianą w przyszłym tygodniu nadzwyczajną sesją Rady Ligi Narodów.

Katolicy w Niemczech pod grozą zarządzeń Gestapo

Berlin. 26. 7. PAT. W dniu dzisiejszym wydano roporządzenie, które w sposób ostateczny ustala obecnie już na terenie całej Rzeszy zakres działania i stanowisko katolickich związków młodzieży. Przywódca S. S. Himmler, jako zastępca szefa i inspektor Gestapo (tajnej policji państwowej) wydał w dniu 23 bm. zarządzenie, które dziś dopiero zostało ogłoszone. Zarządzenie ogranicza działalność wyznaniowych związków młodzieży, odpowiednio do konieczności państwowo politycznych do terenu wyłącznie kościelno - religijnego. Zarządzenie wymienia dalej kary, które stosowane będą w razie jego nieprzestrzegania. Przewidziany jest areszt i grzywna pieniężna.

Sensacje w rumuńskiej aferze oszukańczej

Bukareszt. 26. 7. PAT. W związku z wykrytą przed kilku dniami wielką aferą oszukańczą na sumę 25 miljonów lei na szkodę belgijskiego koncernu włókienniczego, który usiłował przekazać do Belgji dewizy, został przesłuchany jako zamieszany w aferę wiceprezydent senatu Iliescu (członek partji liberalnej). Po aresztowaniu dwóch oszustów oraz kwestora policji bukareszteńskiej Calatorescu prasa pisze o dalszych sensacyjnych aresztowaniach.

* * *

Bukareszt. 26. 7. PAT. Krążą uporczywie pogłoski że minister spraw zagranicznych Titulescu zagroził dymisją w razie dalszego utrzymania obecnego reżimu w handlu zagranicznym.

Dyplomaci sowieccy w Marjańskich Łaźniach

Praga. 26. 7. PAT. W Marjańskich Łaźniach bawi w r. b. podobnie jak w ub. roku komisarz ludowy spraw zagranicznych Maksym Litwinow, pod ścisłem incognito. Równocześnie przybył do Marjańskich Łaźni ambasador sowiecki w Paryżu Potiemkin. Pozatem bawi tam kilku innych dyplomatów sowieckich.

Wyrok w sprawie Lidji Stahl

Paryż. 26. 7. PAT. Sąd apelacyjny wydał dziś wyrok w sprawie szpiegowskiej Lidji Stahl, która została skazana przez sąd karny na 5 lat więzienia i 5000 fr. grzywny. — Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok, wydany przez sąd karny co do innych osób, zamieszanych w tę aferę, a obniżył karę Lidji Stahl do 4 lat więzienia i 3000 fr grzywny.

Wielkie straty spowodu wybuchu

Berlin. 26. 7. PAT. Z Hoechst donoszą, że straty poniesione wskutek wielkiej katastrofy w fabryce Farbenindustrie obliczane początkowo na półtora miljona szacowane są obecnie na 2—3 miljonów mk. Dochodzenia prowadzone są na miejscu od pierwszej chwili wybuchu niezwykle intenzywnie przez policję kryminalną i państwową celem ustalenia przyczyn katastrofy. Komunikat policyjny wskazuje, iż narazie nie można podać do wiadomości publicznej ścisłych wyników śledztwa. Forma komunikatu wskazywałaby na możliwość, że ma się w danym razie do czynienia z aktem sabotażu.

Rozszalałe wilki napadają na osiedla ludzkie

Słonim. 26. 7. PAT. Z Różany grodzieńskiej donoszą, że podczas ostatnich upałów, rozszalałe spowodu gorąca wilki napadły na osiedla ludzkie pod puszczą różańską. Niedawno jeden z wilków rzucił się na stado pasące się bydła i pogryzł pięciu pastuchów oraz 12 krów. 10 krów zdechło wskutek tego pokąsania. Obecnie donoszą, że wilki znowu pojawiły się w wielkiej liczbie i napastują wioski. Wczoraj wpadł jeden wilk do wsi Bilzna na podwórze pewnego gospodarza, lecz został przez chłopa zabity. Władze administracyjne przedsięwzięły środki zaradcze i zarządziły obławę a do pokąsanych wsi wysłały weterynarzy.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

DZIŚ „PAN BROTONNEAU" Z STEFANEM JARACZEM. Dzisiaj w [illegible] rozpoczyna gościnne występy warszawski Zespół „Teatru Aktora" przedstawieniem komedji Flerae'a i Caillavet'a „Pan Brotonneau", w reżyserji znakomitego artysty STEFANA JARACZA, który wystąpi w roli tytułowej w otoczeniu pp.: Dąbrowskiej, Perzanowskiej, Zarębińskiej, Chodeckiego, Daniłowicza, Lenczewskiego, Łuszczewskiego, Orlicza, Wyspiańskiego, Żelskiego. „Pan Brotonneau" powtórzony będzie jutro w niedzielę. Drugą sztuką w wykonaniu zespołu „Teatru Aktora" z Stefanem Jaraczem na czele. będzie w poniedziałek komedja Molliera „CHORY Z UROJENIA".

LOLA FOLMAN W KRAKOWIE I NA PROWINCJI. Po wielkim sukcesie, który odniosła znakomita pieśniarka Lola Folman w Krakowie, zostaje koncert ten powtórzony po raz drugi w Teatrze Żydowskim na Bocheńskiej 7 w środę, dnia 31-go bm. o godz. 9-ej wieczorem. Następnie Folmanówna wystąpi w Tarnowie, Krynicy, Muszynie, Nowym Sączu i innych miastach z swoim programem ludowych piosenek żydowskich, dotychczas nigdzie nie śpiewanych.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

„ADRIA": Ludzie w Czeli, Świat jest zakochany.

APOLLO: „Rumba" (George Rafft, Carola Lombard.)

ATLANTTIC: „Don Juan" (Douglas Fairbanks) i „Serce włóczęgi" (Al Jolson, Madge Evaus).

BAGATELLA: „Ich Noce" (Claudette Colbert i Clark Gable) na scenie rewja „Śmiech na sali".

„PROMIEŃ": Prywatne życie Henryka VIII (Charles Langhton) i Merle Oberon. 42-ga Ulica (Adrienne Amis).

SŁONKO: I. „Szalona Wdówka", (Glorja Swanson), II. „Urwis z Hiszpanji" (Eddie Gantor).

„ŚWIT": „Cesarzowa i ja" (Liljan Harvey) i „Morderstwo w Trinidat".

SZTUKA: „Pojedynek kobiet" (Elissa Landi i Cary Grant).

UCIECHA: Pani i szofer (Charlotte Susa, Feliks Bressart).

WANDA: „Nowi ludzie" (film sowiecki).

KOMUNIKATY:

— ŻYDOWSKIE TOW. GIMNASTYCZNE urządza w niedzielę, dnia 28 bm. wycieczkę do Grot Wierzchowickich. Zbiórka przed Dworcem gł. o godz. 9.45 rano. Prowadzi kol. Wendum.

III OBÓZ MORSKI NA HELU (Letnisko morskie Hel) ZW. ABS. SZKÓŁ ŚREDNICH. „PRZYSZŁOŚĆ-HEATID", Kraków, Mikołajska 6 I p. Sekretarjat przyjmuje codziennie wpisy na dwutygodniowy pobyt od 15—30 sierpnia. Pomieszczenia w komfortowej willi „Irena", smaczny wikt rytualny 5-cio razowy. Dziś od godz. 3-ciej do 7-mej dodatkowe wpisy na okres od 1 sierpnia.

— „CIJONIM BAALEJ MIKCOA" KRAKÓW. Dziś 2.45 pop. plenarne zebranie z referatem tow.: Mgr. J. Schuldenfrein. Przybycie wszystkich członków konieczne.

— BUSLIJA! Dziś o godz. 3 pop. pogadanka z udziałem tow. Mgr Beimana. W razie pogody pogadanka połączona będzie ze spacerem.

— ZWIEDZANIE KOŚCIOŁA ŚŚ. PIOTRA I PAWŁA, grobu ks. Piotra Skargi, licznych pamiątek i dzieł sztuki, nadto zwiedzanie zboru ewang. św. Marcina z słynnym obrazem Siemiradzkiego i pomnikami wybitnych obywateli, od będzie się dziś w jako XI-a wycieczka naukowa z cyklu Tow. Miłośników Krakowa pod kierunkiem Dra J. Dobrzyckiego. Wstęp 80 gr., młodzież 40 gr. Zbiórka o godz. 4 popoł. przed kościołem św. Piotra i Pawła (Grodzka).

KRONIKA JAROSŁAWSKA

UCZCZENIE ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA SJONISTYCZNEGO. Na ostatniem posiedzeniu prezydjum KKL. uchwalono wpisać tow. Wolfa Steinbocka do Złotej Księgi Funduszu Narodowego w uznaniu jego zasług dla ruchu sjonistycznego i praktycznej pracy na rzecz funduszów palestyńskich. Tow. Steinbock, będąc od lat najmłodszych gorącym sjonistą, był zawsze pierwszym, gdy szło o jakąś pracę sjonistyczną. Niestrudzenie pracował rok rocznie nad pozyskaniem nowych płatników Keren Hajesodu, a o jego zasługach dla Keren Kajemethu świadczy choćby fakt, że jego puszka KKL. przynosi miesięcznie do 150 zł. na ogólny roczny kontyngent 5.00 zł. na Jarosław. Powyższą uchwałę Prezydjum KKL. przyjmuje społeczeństwo żydowskie w Jarosławiu, jako moralne zadośćuczynienie za wszechstronną i owocną pracę tow. Steinbocka.

WYJAZD DO PALESTYNY. Dn. 23 bm. wyjechała do Palestyny na stałe długoletnia i zasłużona członkini „Bnej Sjonu“ tow. R. Ludmerówna. Tow. Ludmerówna pracowała głównie nad hebraizacją i była jedną z twórczyń, założonego z inicjatywy „Bnej Sjonu“ — koła hebraistów, skupiającego wszystkich hebraistów w Jarosławiu. Tow. Ludmerówna pracowała również intenzywnie na rzecz funduszów palestyńskich jako referentka KKL. w „Bnej Sjonie“. To też jej wyjazd, który nastąpił wskutek długotrwałych starań Kom. Lokalnego i „Bnej Sjonu“ wywołał powszechne zadowolenie.

REWANŻOWE SPOTKANIE TENNISOWE Rzeszów—Jarosław zakończyło się wysokiem zwycięstwem gospodarzy w stosunku 1:13 W barwach Jarosławia występował czołowy gracz Krakowa Horam, odbywający obecnie służbę wojskową w Jarosławiu. W skład reprezentacji weszli gracze „Ogniska“ i „Droru“.

Z RAJCZY

Z „AKIBY“. Miejscowe gniazdo urządza w poniedziałek dnia 29. bm. przedstawienie amatorskie, a mianowicie sztukę Elizy Orzeszkowej „Meir Ezofowicz“, które niewątpliwie ściągnie do sali sanatorjum całe miejscowe społeczeństwo żydowskie. W niedzielę dnia 21 bm. przeprowadzono w organizacji próbę skautową w obecności kierownika okręgowego tw. Egona Wulkana z Żywca, która dobrze wypadła. Zarazem odbyło się wręczenie sztandarków.

KRONIKA ŻYWIECKA

MIEJSCOWE ORGANIZACJE SJONISTYCZNE urządziły w poniedziałek dnia 22 bm. z okazji rocznicy śmierci Dra. Theodora Herzla i Chaima Nachmana Bialika podniosłą uroczystość żałobną w miejscowej synagodze. Nadzwyczajnie licznie zebrane społeczeństwo wysłuchało w wielkim skupieniu przemówień rabina Dra. Baua oraz rabina Awigdora z Andrychowa, który w przepięknym referacie wykazał doniosłość i znaczenie obu Postaci dla narodu żydowskiego.

A. H. H. „AKIBA“ proklamowała niedzielę 21 bm. jako dzień Herzla, zaś poniedziałek 22. bm. jako dzień Bialika. Uroczystość wewnętrzno-organizacyjna rozpoczęła się raportem oraz rozpaleniem ogniska pod „Grojcem“, zaś w lokalu odbyły się pogadanki poświęcone wyłącznie obu Wodzom narodu.

ALIJAH. Onegdaj opuścił Żywiec tow. Leon Singfer, który wraz z rodziną wyjechał do Palestyny, żegnany na dworcu przez liczne grono towarzyszy partyjnych.

Z SEKRETARJATU OKRĘGOWEGO. We wszystkich miejscowościach okręgu żywieckiego przyniosły wybory na XI Kongres przygniatające zwycięstwo liście ogólnosjonistycznej. I tak otrzymała lista Nr. 1. w Rajczy i Milówce 100 proc. głosów. w Jeleśni 80 proc. w Suchej 95 proc. w Węg. Górce 95 proc. głosów.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 28 bm.: Zachmurzenie zmienne, duże w dzielnicach północnych. Miejscami deszcz oraz skłonność do burz. Dość ciepło. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

Burzliwa demonstracja socjalistów

na posiedzeniu Rady miejskiej poświęconem wyborowi delegatów do Zgromadzeń Wyborczych

Wczoraj o godz. 5-ej popoł. odbyło się na Ratuszu krakowskim posiedzenie Rady Miejskiej, na którem dokonano wyboru delegatów do Zgromadzenia Wyborczego dla ustalenia listy kandydatów do Sejmu w obu okręgach krakowskich. W posiedzeniu wzięli udział radni z wszystkich ugrupowań. Posiedzenie było tajne.

Obrady otworzył prezydent miasta dr. Kaplicki, poczem głos zabrał radny socjalistyczny dr. Drobner, żądając odczytania ustępu ordynacji wyborczej. Wobec tego, że regulamin posiedzenia wyborczego przewiduje wyłącznie wybór kandydatów, prezydent przeszedł nad wnioskiem dra Drobnera do porządku, zawiadamiając go, że może ewentualnie złożyć protest po posiedzeniu. W tej chwili wstał z miejsca radny socjalistyczny Przybyś i począł odczytywać deklarację radnych socjalistycznych i Bundu. Była to deklaracja polityczna, skierowana przeciw konstytucji i ordynacji wyborczej. Prezydent przerwał kilkakrotnie mówcy, odbierając mu głos, radny Przybyś czytał jednak dalej swą rezolucję. Powstało zamieszanie, w czasie którego prezydent począł dzwonić na straż porządkową. W tej chwili wstali radni socjalistyczni ze swych miejsc i poczęli śpiewać „Czerwony sztandar“. Zaledwie przebrzmiały pierwsze słowa pieśni, wpadła na salę straż porządkowa, która wyniosła wszystkich demonstrantów na rękach. Podczas wynoszenia dra Drobnera, ten znieważył komendanta straży, wobec czego zapowiedziano wytoczenie mu dochodzeń o obrazę funkcjonarjusza podczas wykonywania obowiązków służbowych.

Po tem nader przykrem zajściu obrady doprowadzono w spokoju do końca.

W skład Okręgowego Zgromadzenia Wyborczego Nr. 80 wybrani zostali następujący delegaci: Dr. Kaplicki, Dr. Klimecki, Dr. Radzyński, Dr. Dyboski, Siatka, Hardt, Dr. Kwieciński, Prof. Kumaniecki, Dr. Korolewicz, Łubieńska, Burtan, Dymek, Dr. Ader Ernest, Wohl Artur, Freind Fryderyk, Singer Karol, Dr. Zimmerman Juda, Dr. Rzadkiewicz, Inż. Spett Alfred, gen. Topoliński, Dr. Macudziński, Roman Wiktor, Przewdziękowski, Iżn. Strojek Ludwik, Dr. Kannenberg Marjan.

W skład Zgromadzenia okręgu Nr. 81 wybrani zostali: Dr. Chan August, Dziedzic Jan, Ostrowski Andrzej, Prochownik Kazimierz. Żak Rudolf, Kowalik Tadeusz, ks. Dr. Szymeczko, Wyrwał Józef, Michno Józef, Ajzenstadt Hersch, Dr. Schermant Ludwik, Inż. Taubman Henryk, Dyr. Hochwald Zygmunt, Dr. Spiegel Markus, Piechnik Władysław, Nagraba Józef, Inż. Ripa Antoni, Nalepa Jan, Prof. Zaręba Jan, Inż. Wojciechowski Henryk, Dr. Bobrowski Emil, Jasiński Aleksander, Niziński Czesław, Siwek Jan, Orszański Andrzej, Hildebrand Antoni, Tomaszewski Juljan, Inż. Wierusz Kowalski, Dr. Woźniakowski Jan i Rzeźniczek Henryk.

W ciągu najbliższych dwóch dni dokonają wyboru delegatów inne organizacje.

15 miljonów zł. dla powodzian

Likwidacja działalności wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi

Onegdaj w Gmachu Urzędu Wojewódzkiego odbyło się Walne zebranie Wojew. Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Krakowie, które otwarł p. wicewojewoda Walicki, przedstawiając w ogólnych zarysach prace Wojew. Komitetu P.O.P. Następnie kierownicy poszczególnych sekcyj zreferowali w szczegółach zakres działania swych sekcyj i rozmiary pomocy, udzielonej dotkniętym powodzią na terenie tut. Województwa. Pomoc ta łącznie ze wszystkich sekcji tak w gotówce jak i w materjałach wyraża się kwotą 14,775.293.07 zł., jest więc akcją społeczną niespotykaną dotychczas w Polsce.

Z kolei prezes O.I.K.P. Dr. Kraus, jako przewodniczący Kom. Rew. Wojew. Kom. P.O.P. zobrazował działalność Kom. Rew., podkreślając wielkość akcji i trudności w ujęciu olbrzymich zaszłości księgowych.

Wkońcu na wniosek wiceprez. Dr. Klimeckiego walne zebranie uchwaliło rozwiązanie Wojewódzkiego Komitetu P.O.P. i powołało komisję likwidacyjną z p. wojewodą jako przewodniczącym, p. wicewojewodą Walickim jako zast. przewodn. oraz członkami prez. Izby Rolniczej Kleszczyńskim, wiceprezydentem Dr. Klimeckim, p. Dyr. P.Z.U. W. inż. Nowakowskim i p. Seńkowskim, celem zupełnego wykończenia agend i uporządkowania dokumentów.

SEKRETARJAT OBOZU MORSKIEGO ZEBULUN zawiadamia, że zgłoszenia na Obóz należy składać na adres: Dr. S. Landfisch, Kraków, ul. Kołłątaja 5. I. p. najpóźniej do dnia 31 b. m.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

AGENTA obznajomionego w handlu ratalnym poszukuje sklep bieławatny. Zgłoszenia pod „Rzetelny“ do Adm. Now. Dzien. 2766g

SZKOŁA ŚREDNIA W KRAKOWIE ogłasza **KONKURS** na posadę nauczycielа stenografji i pisania na maszynach. Należycie udokumentowane podania ze wskazaniem referencyj składać należy do dnia 7 sierpnia b. r. pod „Egzaminowany“ Kraków skr. 64. 4472k

POSZUKUJE chłopca, praktykanta do wyrobu JELIT. Zgłoszenia do Adm. Now. Dzien. pod „Jelito“ 4483k

PRAKTYKANT poszukiwany. Przyjmę praktykanta sklepowego 14-16 lat Przedłożyć odpisy świadectw osobiście codziennie 9-10 Magazyn płaszczy Bross Rynek 12 4488k

POSZUKUJEMY agentów domokrążnych do artykułu gospodarczego. Tkalnia Kraków, Józefa 2. 2779g

Posad poszukują

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka, s ła rutynowana poszukuje posady lub zastępstwa. Zgłoszenia do Administracji pod „Biegła“ 2749g

SAMODZIELNA bieliźniarka, specjalistka w b.ustnikach poszukuje pracy we większej firmie. Zgłoszenia: Keller, Dietlowska 64, sklep. 2778g

Matrymonjalne

PRZEDSTAWICIEL 37 lat akad. wykształcen e, szuka żony. Zgłoszenia Biuro ogłoszeń. Krakow, Sienna 12 pod „Decyzja“ 2784g

Reklama dźwignią handlu

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniam na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe. Na wezwanie przychodzę do domu. Kraków, **Telefon Nr. 133-74.** 2757g

PIEKARNIA mechaniczna czynna zaraz do wynajęcia „Kraków“ do Adm. Now. Dziennika 2760g

HAFTUJE szyje bieliznę, wyprawy ślubne, szycie bluzek, pyjam, szlafroków Stockowa J. Dietla 50 II. p. 2756g

GENERALNY PRZEDSTAWICIEL NA POLSKĘ poważnej fabryki zagranicznej produktów chemiczno-kosmetycznych przyjmie do współpracy SFOLNIKA FACHOWCA z kapitałem. Zgłoszenia: Tow. Reklamy Międzynarodowej Kraków, Florjańska 25 pod „Współpraca S“

WYTWORNIA kompletnie urządzona szuka celem powiększenia obrotu spólnika z kapitałem zł. 20 000 Zgłoszenia: Administracja Nowego Dziennika pod „Współpraca“ 2780g

FORTEPIANY, PIANINA STROI NAJTANIEJ ROM. BOŻEGO CIAŁA L. 10. TELEFON 166-20.

ZAWIADOMIENIE! Uprawniony zakład techniczno-dentystyczny S Lermère został przeniesiony za Sławkowskiej na **Bracka 6** Telefon 187-57 4358k

BOL GŁOWY uśmierza proszek z ŻABKĄ Apteka MARCISZEWICZA 3477k

ODCISKI usuwa JOTpasta (pudełko 50 gr) Apteka MARCISZEWICZA. KRAKÓW, STRADOM. 3477k

APTEKA do wydzierżawienia w większem mieście powiatowem (Małopolska) od zaraz. Zgłoszenia Dr. Hass. Bielsko, ulica Szkolna 4457k

KAMIENICĘ 3-piętrową, nowoczesny komfort (park krakowski dochód 12 500 zł. Cena 135.000, gotówką 100 000. DOM nowy. pełnokomfortowy (Zwierzyniec) czynsz roczny 6.780 złotych. cena 52.000. Wielki wybór domów, parcel poleca jedynie RUBIN (Szybkość) Kraków, Wielopole 26, telefon 171-78. Obsługa fachowa, prowizja minimalna 4457k

HURTOWNY DOM TEKSTYLNY
POSZUKUJE
KWALIFIKOWANYCH AGENTÓW
miejscowych na **Tarnów, Nowy Sącz, Jarosław, Przemyśl i Katowice.**
Kaucja wymagana. Oferty do Administracji Nowego pod „Dom Tekstylny“ 4475k

PRZEDSTAWICIELSTWA OBEJMIE DOBRY ORGANIZATOR. MOŻE ZORGANIZOWAĆ WIĘKSZĄ ILOŚĆ AGENTÓW ZŁOŻY KAUCJĘ. ZGŁOSZENIA DO N.DZ.POD „DUŻY OBROT“ 2734g

DO WYTWORNI PRZYSTĄPI JAKO SPÓLNIK z kilkoma tysiącami złotych i współpracą dobry organizator. b. kierownik dużego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia do Adm. Now. Dziennika pod „Artykuł obojętny“ 2764g

BAGAŻE podróżne, towary, z koleji, na kolej, dostarcza tanio, punktualnie: Związek Emerytów Kolejowych, Kraków, Dworzec osobowy. Telefon 165-33 2281g

„RIGO“ usuwa radykalnie odciski. Pudełko 50 groszy. Skład Główny: Drogerja Schapsensohna Kraków, Plac Nowy. 2493g

BRZESKO rynek. odnajmę piekarnię (wypudu,ę) sklep mieszkanie. Wiadomość Nebenzahl Kraków, Sarego 24. 2768g

MEDJUM jasnowidząca w transie widzi przyszłość, przeszłość, loterję pokaże przyszłego męża, żonę, wykrywa kradzieże, honorarjum od 1 zł. Listownie znaczkami. Kraków, ul. Florjańska L. 51 m 6. 4327R

SPÓLNIKA do rentownej istniejącej fabryki poszukuję. Zgłoszenia: „20 000 złotych“ do Administracji Nowego Dziennika. 2753g

KRAWATY najtaniej — największy wybór poleca Wytwórnia Krawatów — „Eros“, Kraków, Rynek L. 9 (Pasaż Bielaka).

Kupno

NOSZONE ubrania kupuję, płacę dobrze Goldberg Kraków Gazowa 13 2 87g

Sprzedaż

BROKATY, drelichy, oraz wszelkie przybory tapicerskie Stein, Kraków, Starowiślna 45. 2746g

BIURKO, fotel i szafka b. tanio do sprzedania. Bracka 7 m. 4. 4455k

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej Kraków, **BRACKA 13.**

SPRZEDAM filtr przemysłowy (Seitza-Wiedeń) do wina, soków. płynów farmaceutycznych Zgłoszenia Kraków, skrytka pocztowa **297** 4471k

KASA ogniotrwała Nr 3 do sprzedania. Dietla 101 m 6 278 g

כשר WAŻNE כשר dla Letników i Wycieczkowców! Nowo założona wędliniarnia przy ulicy Meiselsa 8, poleca swoje pierwszorzędne wędliny koszerne własnego wyrobu po cenach niskich 2772g

DACHOWCZARKI wyrobów cementowych, mało używane, tanio sprzedam. Dawid Rosenberg. Trzebinia. 277 g

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grünerowa, Kraków, ul św Tomasza l 26 1298kr

FIRMA MAX LÖWENSTEIN, KRAKÓW, UL. ZWIERZYNIECKA 11, telefon 168-50 — poleca maszyny do pisania biurowe walizkowe, po najniższych cenach. 4087

MEBLE uniwersalne nowoczesne, gwarantowanej jakości poleca: Fabryka Mebli „Styl“, Kraków. Wiślna L. 8. Ceny najniższe fabryczne. 4298 x

SINGERA maszyny specjalne mereżkarki, dziurkarki, endlarki. pl sówki (overlock) i inne okazyjnie sprzedaje Firma „Secondhandmachine“ Katowice, Gliwicka 24. 4478k

Lokale

POKÓJ frontowy, osobne wejście do wynajęcia. Pierackiego 4, m. 5, dawniej Studencka 2761g

POKÓJ frontowy przedpokój na biuro do wynajęcia wł. real. Dietla 101 2781g

CZTERY pokoje z komfortem, z ciepłą wodą do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy przy ul. Kremerowskiej 10. 2777g

POSZUKUJĘ mieszkania 2 pokojowego. komfortowego w dzielnicy VII i VIII Zgłoszenia do Adm. Now Dziennika pod „Czynsz Pewny“ 2783g

POKÓJ umeblowany, frontowy, balkon. Wchód przez sień do wynajęcia, Paulińska 20, m. 5

MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY
„WIEDZA“
Kraków, ul. Bronisława Pierackiego 14.
Prowadzące **ustne lekcje na kursach zbiorowych** w Krakowie oraz przygotowujące **w drodze korespondencji,** zapomocą przystępnie i wyczerpujące opracowanych skryptów programów, i tematów przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1935-3 na
1 Kurs maturyczny gimnazjum.
1a. Kurs maturyczny półroczny repetytoryjny
2. Kurs średni do egz. z 6-ciu kl. gimn.
3. Kurs niższy w zakresie I. i II kl gimn nowego ustroju
4 Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej
UWAGA! Uczniowie kursów korespondecyjnych otrzymują co miesiąc oprócz materjału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów.
Wykładają wybitne siły fachowe Opłaty niskie

Zdrojowiska

NA drugi turnus w pensjonacie prof. Reinholda będzie wolnych kilka miejsc dla młodzieży szkolnej Zgłoszenia: Reinhold, Zawoja 4468k

ZAWOJA Willa Renata poleca pokoje z balkonami pierwszorzędne utrzymanie 5 razy dziennie zł. 5 4490k

ZAKOPANE Komfortowy Pensjonat „Jurand“, Chałubińskiego. — Jeśli chcesz należycie wypocząć, zajedź wprost do „Juranda“. Na miejscu się przekonasz, że nie przesadzamy. Zarząd

ZAKOPANE. Pensj. „Wołodyjówka“ ul. Sienkiewicza. tel. 779, zarz. Flory Singerowej zapewni Ci miły i tani pobyt w okresie „Święta Gór“. Pełny komfort! Pokój z utrzymaniem od zł 5.50. Uprasza się o wcześniejsze skierowanie zamówień. Szczegółowe oferty na życzenie 4484k

KRYNICA. Komfortowy pensjonat **„TOSKA“**, telefon 354, pod zarządem **FLAUMHAFTOWEJ** (restauracja Higieniczna Zakopane) i **WEISSA** (Hotel Citty, Tarnów). Kuchnia wykwintna djetetyczna. Towarzystwo doborowe. — Ceny niskie. 3818kr

KRYNICA. — Pensjonat „**BELLEMONTE**“. telefon 138, pod kierownictwem **ARONA GROSSA** położony w centrum zdrojowiska, naprzeciw parku. Pełny komfort. Pokoje słoneczne pokoje z balkonami. Radjo, fortepian. Kuchnia wykwintna, rytualna, na żądanie djetetyczna. Towarzystwo doborowe. Ceny niskie. 3818kr

ZAKOPANE. Pensjonat **„ADRIA“**, pełny komfort, piękne położenie, obok parku miejskiego (Droga do Białego). Kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Ceny przystępne. — Dr**owa** FLAUMHAFT NEUGEBORNOWA 4023x

Nauka i wychowanie

WPISY na znane konces. **KURSY HANDLOWE** Feinberga Starowiślna 28, codziennie. 4204r

WPISY: Szkoła Kupieckiego Przysposobienia Prof. Nycza, Kraków, Senacka 6 — roczna — męska — żeńska — zniżki kolejowe. Taksa 18 — Wypożyczenie 10 podręczników. 30 maszyn. — Nauka: sprzedawania i urządzania okna i t. d. Dla **DOROSŁYCH** Kursy popołudniowe. 2468c

MASA KONKURSOWA SPÓŁKI KOWALSKIEJ W SUŁKOWICACH

sprzeda w drodze licytacji ofertowej I. Realność w Sułkowicach obejmującą budynek administracyjny piętrowy o 24 ubikacjach oraz magazyny murowane i halę maszyn. II. Maszyny i urządzenia techniczne do produkcji wyrobów ślusarskich i kowalskich sposobem fabrycznym. III. Dwie parcele gruntowe położone przy gościńcu. IV. Budynek o 6 ubikacjach jako materjał budowlany. V. Dwie szopy i dwie drewutnie jako materjał. Warunki licytacyjne i bliższe wyjaśnienia U ZARZĄDCY MASY ADWOKATA DRA. GOLDWASSERA W MYŚLENICACH. 4479k

Poszukuje się kantora

dla odprawienia modłów w głównej synagodze w Bielsku w czasie świąt Rosch Haschanah, Jom - Kippur i Sukkoth. — Oferty należy przesłać do sekretarjatu tut. Gminy Wyznaniowej najdalej do dnia 15 sierpnia br. — Koszty podróży będą zwrócone tylko tym kandydatom, których Zarząd Gminy zaprosi do Bielska celem wykonania próbnych modłów.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bielsku“.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji

i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz.	„ 4'30	kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocz.	„ 7'50	„ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmanna.